NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V, IV,
Rok XVIII. Kraków, czwartek 7 lutego 1935 Nr. 38

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI I BIBUŁKI
ALTESSE
MOKKA-PEŁNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

Dziś w numerze:

Studenci francuscy żądają ograniczeń dla cudzoziemców

Paryż, 6. 2. (PAT). Studenci wydziału medycznego uchwalili rezolucję, w kórej domagają się wydania ustawy w obronie praw studentów francuskich i ograniczenia praw cudzoziemców w uniwersytetach. W razie nieuwzględnienia tych żądań studenci grożą strajkiem.

„Paszport genealogiczny"

Berlin, 6. 2. (PAT). Minister spraw wewn. Rzeszy dr. Frick podaje do wiadomości zarządzenie o wprowadzeniu dla obywateli niemieckich t. zw. paszportów genealogicznych dla udowodnienia aryjskiego pochodzenia posiadacza.

—o-§-o—

Goering udaje się do Londynu

Londyn, 6. 2. (PAT). „Daily Mail" donosi, że Goering uda się do Londynu, aby w charakterze ministra lotnictwa przedyskutować z ministrami brytyjskimi zagadnienie paktu lotniczego.

Lawina zasypała trzy osoby

Praga, 6. 2. (PAT). Niezwykle silna burza śniegowa, kóra ostatnio przeszła nad Karkonoszami, przerwała w wielu miejscach komunikację. W czasie burzy lawina zasypała 3 osoby, z których dwie odkopano martwe, trzecią zaś 15-letnią dziewczynkę wyciągnięto ciężko porafnioną. Zginęło również w czasie burzy 2 oficerów, którzy na nartach udali się z jednego schroniska do drugiego. Dotychczas ciał ich nie odnaleziono. Pozatem szereg osób doznał złamań rąk i nóg.

Pończochy 2.90
męskie wełniane
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Skutki powodzi w Palestynie

Utonęło 16 Arabów

Jerozolima, 6. 2. (ŻAT). Wedle oficjalnego komunikatu, który został wczoraj wieczór ogłoszony na skutek powodzi w Palestynie utonęło 16 Arabów. Wysoki Komisarz Palestyny zwiedził obszary dotknięte powodzią i wydał szereg zarządzeń.

Jerozolima zaopatrzona we wodę

Jerozolima, 6. 2. (ŻAT). Nieustanne deszcze spowodowały obfitość wody w Jerozolimie, łagodząc znacznie problem zaopatrzenia miasta w wodę. W ciągu ostatnich 24 godzin nagromadziło się w rezerwoarach króla Salomona 25 miljonów galonów wody. W ten sposób zaopatrzenie Jerozolimy w wodę w trzech czwartych zostało już zabezpieczone.

W kraju — pogoda

Jerozolima, 6. 2. (ŻAT). Wbrew pesymistycznym przewidywaniom meteorologicznym, w dniu dzisiejszym nastąpiło w Palestynie całkowite wypogodzenie. Na terenie całego kraju panuje pogoda.

Stworzenie pomostu na Zachodzie a przepaści na Wschodzie

Czy trwała naprawa sytuacji

Paryż. 6. 2. PAT. Omawiając rozmowy londyńskie „Le Temps" pisze m. in., że oświadczenie francusko-brytyjskie spotkało się w całym świecie z przychylnem przyjęciem, co jest dowodem, iż odpowiada ono najlepszym nadziejom tych, którzy pragną szczerze trwałej organizacji pokoju. We wszystkich stolicach — pisze dziennik — stwierdza się fakt, że Francja i Wielka Brytanja uczyniły olbrzymi wysiłek w kierunku trwałej naprawy sytuacji międzynarodowej.

Widoki porozumienia

Londyn. 6. 2. PAT. Dzienniki londyńskie, omawiając dalsze widoki propozycji wysuniętej w deklaracji francusko-brytyjskiej, stwierdzają zgodnie niezadowolenie, panujące w Moskwie.

„Times" podkreśla, że konsekwencją porozumienia londyńskiego może być stworzenie pomostu ponad przepaścią w zachodniej Europie, lecz równocześnie powiększenie przepaści w Europie wschodniej.

„Morning Post" podkreśla, że oficjalnie zaprzeczono wczoraj z miarodajnej strony brytyjskiej, jakoby zamierzone było w razie odmowy Niemiec zawarcie napowietrznego przymierza obronnego przeciw Niemcom i zaznacza, że tego rodzaju wiadomości lansowane są umyślnie dla popsucia widoków zawarcia konwencji napowietrznej. Zainteresowana jest w tym kierunku Rosja — stwierdza „Morning Post" — wyraźnie i przypomina kroki Litwinowa, obliczone na izolowanie Niemiec. Oba dzienniki wyrażają zresztą przekonanie, że Niemcy zgodzą się na dyskutowanie konwencji napowietrznej.

Przedłużyć służbę wojskową

Paryż. 6. 2. PAT. „L'Echo de Paris" oświadcza dziś w artykule wstępnym, że po umowie londyńskiej wobec zbrojeń niemieckich i słabości efektywów, które mogą być wcielone do armji w 1935 roku należy przedłużyć termin służby wojskowej dla kontyngentu, który będzie wcielony do wojska w kwietniu, do 18 miesięcy, a dla kontyngentu październikowego do 2 lat.

Lawiny i katastrofalne opady śnieżne

Wiedeń, 6. 2. PAT. Lawiny śnieżne w górach Austrji pociągnęły za sobą oprócz stwierdzonych poprzednio, jeszcze nowe ofiary. W miejscowości Wald (w Styrji) zostało zabite dziecko, w Zillertal (w Tyrolu) padł ofiarą chłopiec wiejski a kilka zagród chłopskich uległo zniszczeniu. W temże Zillertal i w Drachenbach w Styrji uległy zniszczeniu elektrownie. Na kolei w Salzkammergut został zasypany jeden tunel.

• • •

Berlin, 6. 2. PAT. Z Austrji Dolnej donoszą o katastrofalnych opadach śnieżnych, które trwają tam już od 5 dni bez przerwy. Szereg miejscowości m. in. Salzburg znalazło się w bardzo krytycznej sytuacji, gdyż zarówno dojazd kolejowy został niezmiernie utrudniony, jak i dostarczenie prądu i wody uległo w wielu miejscowościach przerwie. Donoszą przytem, zarówno o licznych wykolejeniach wskutek zamarznięcia toru, jak i o wypadkach spowodowanych rzadko notowaną ilością lawin.

* * *

Berlin, 6. 2. PAT. W całej Szwajcarji wskutek ulew, które nastąpiły po śnieżycach, ruszyły w górach katastrofalne lawiny. Przez parę dni niektóre miejscowości były odcięte od świata. Obecnie komunikacja wszędzie przywrócona.

Odwrót posła Miedzińskiego

Kraków, 7 lutego.

Wyobrażamy sobie, że po słynnem przemówieniu posła Miedzińskiego w ubiegłym tygodniu, — które to przemówienie nazwaliśmy historycznem — nastąpiła żywa wymiana zdań między p. ministrem Zawadzkim a posłem Miedzińskim. Nie trudno było zapewne p. ministrowi Zawadzkiemu, jako profesorowi ekonomji i skarbowości i wytrawnemu znawcy zagadnień ekonomiczno-skarbowych, wytłumaczyć posłowi Miedzińskiemu, posiadającemu stosunkowo mało sposobności do stykania się z zagadnieniami ekonomicznemi i skarbowemi, że przemówienie jego w ubiegłym tygodniu może sprowadzić pewne odprężenie w morderczem nasileniu śruby fiskalnej, co p. min. Zawadzki uważa za rzecz niewskazaną. Jeżeli tak było w rzeczywistości, to okazuje się, że p. minister Zawadzki znalazł w pośle Miedzińskim wcale pojętnego słuchacza. — Wtorkowe plenarne posiedzenie Sejmu dało nam zupełnie wystarczający dowód tego. P. Miedziński wycofał się ze swego stanowiska w sposób gruntowny. Zapomniał o przytoczonych przez siebie jaskrawych wypadkach przeciążenia podatkowego obywateli, zapomniał o swych słusznych postulatach, podniesionych pod adresem Ministerstwa Skarbu, zapomniał o obronie podatnika i zapomniał o stwierdzonym przez siebie bałaganie w urzędach skarbowych. Przypuszczalne perswazje p. ministra skarbu sprawiły widocznie, że p. Miedziński uznał istniejący stan rzeczy za pewnego rodzaju „malum necessarium".

Wycofanie się posła Miedzińskiego z poprzednio zajętej pozycji odbywało się w sposób niebardzo wojskowy. Wojsko cofa się zazwyczaj w pewnym ordynku, zachowując naogół linję. Cofanie się p. Miedzińskiego było natomiast bardzo chaotyczne. P. Miedziński w odwrocie swym wywracał pewne ogólnie przyjęte prawdy i zasady, potykał się o szereg niepotrzebnych rzeczy i walczył — nieświadomie — z oświadczeniami, składanemi wielokrotnie przez poszczególnych członków rządu.

Bo na czem naprzykład opierał się p. Miedziński, twierdząc:

„Objawy pewnej poprawy zaznaczają się w miastach. Nie możemy tego stwierdzić w życiu wsi polskiej, gdzie położenie się raczej pogorszyło". P. Miedziński, mówiąc o sytuacji gospodarczej świata, przytaczał szereg danych statystycznych. Nie znaleźliśmy tych danych w ustępie mowy p. Miedzińskiego o „polepszeniu się sytuacji w miastach". Dat tych nie mógł p. Miedziński podać, bo w rzeczywistości położenie gospodarcze miast polskich pozostaje w ścisłej zależności od położenia wsi. Jeżeli 70 procent ludności polskiej znajduje się w trudnych warunkach gospodarczych, to nie może się dobrze powodzić reszcie ludności. Nietylko to. — Wszystkie dane wskazują na to, że raczej sytuacja miast pogorszyła się bardziej, aniżeli sytuacja wsi. Ustawy oddłużeniowe zrujnowały przedewszystkiem wierzycieli miejskich. Kupiectwo, utrzymujące stosunki handlowe z wsią, zostało pozbawione kapitału obrotowego i możności dalszych obrotów towarowych z wsią. Pensje urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych nie zostały podwyższone, bezrobocie w miastach osiągnęło już rekordową cyfrę przeszło pół miljona osób, a zatem konsumcja ludności miejskiej jest dalej bardzo słaba, produkcja przemysłowa nie wzrasta, nasilenie fiskalizmu jest szczególnie w miastach bardzo wielkie — dlaczegóżby zatem sytuacja ludności miast miała być dobra, a sytuacja wsi gorsza?

Czy to „stwierdzenie" poprawy w miastach nie ma na celu przygotowania ludności miast na nowe tytuły podatkowe, o czem mówił p. min. Zawadzki, albo na nową, dobrowolną pożyczkę wewnętrzną, o której mówił p. Miedziński?

Dość luźna i nie pozostająca w żadnym logicznym związku z całem przemówieniem była uwaga p. Miedzińskiego, że publiczność darzy największem zaufaniem banki państwowe, wskutek czego państwo staje się jedynym dysponentem kredytu. Oczywiście, że p. Miedziński zupełnie nie zainteresował się przyczyną, dla której publiczność ucieka do banków państwowych. Gdyby się tą przyczyną zainteresował, toby łatwo doszedł do przekonania, że publiczność dlatego ucieka z wkładami do instytucyj państwowych, ponieważ widzi wzrastający etatyzm, zagrażający wszystkim instytucjom i firmom prywatnym. W szczególności jest ten etatyzm groźny w naszym aparacie kredytowym, którego lwia część jest już opanowana przez państwo. Gdyby rząd zlikwidował banki państwowe i nie patronował pewnym instytucjom kredytowym środkami reklamowemi, jakiemi nie rozporządza żaden bank prywatny, toby publiczność napewno szybko wróciła do banków prywatnych. Publiczność zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że za bankami państwowemi i publicznemi instytucjami finansowemi stoi cały aparat państwowy i że państwo ręczy całym swym majątkiem za wkłady w bankach państwowych, a za bankami prywatnemi stoi tylko spryt, solidność i mądrość ich właścicieli.

Konsument uważający na swoje zdrowie powinien kupować czekoladę wyprodukowaną **z gwarancyjnie czystych surowców.**

TAKĄ CZEKOLADĘ POLECA

A. PIASECKI S. A.

Podobnie „ni stąd, ni zowąd" potknął się p. Miedziński o problem „pośrednictwa handlowego". — Z problemem tym załatwił się p. Miedziński bardzo szybko. Wyjął miecz i posiekał cały problem na miazgę. Zdaniem p. Miedzińskiego hamująco działa pośrednictwo handlowe, które opóźnia dojście wszelkich objawów poprawy do producenta. Wytwarza się znaczna rozpiętość między cenami hurtowemi a detalicznemi". Zagranicą nad problemem tym głowią się specjaliści od dziesiątek lat, wyszukują tysiące przyczyn tej rozpiętości cen detalicznych i hurtowych, zwalają winę na kartele, monopole, wysokie podatki, jakie opłaca kupiec, inne sztywne wydatki przedsiębiorstwa handlowego, trudności komunikacyjne, robociznę i Bóg wie jeszcze jakie przyczyny, a tu p. Miedziński, pędząc w odwrocie, rąbie mieczem na lewo i prawo i przewraca cały ten stos skrzętnie nagromadzonych doświadczeń i prac jednem rębnięciem. Gdyby p. Miedziński zapytał któregokolwiek profesora ekonomji, albo któregokolwiek doświadczonego w życiu gospodarczem człowieka, toby usłyszał, że takie załatwienie się z tak wielkim i ważnym członem gospodarstwa społecznego, jakim jest handel, nadaje się dla mówcy wiecowego, ale nie dla poważnego i pełnego odpowiedzialności generalnego referenta budżetowego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przemysłowiec powinien się trudnić przemysłem, rolnik rolnictwem, bankier finansami, a kupiec handlem. Jeżeli rolnik zechce się trudnić i handlem i rolnictwem, to ucierpi na tem i rolnictwo i handel. Podobnie ma się rzecz z przemysłem i z finansami. W dobie najdalej posuniętej specjalizacji zajęć to rozgraniczenie czynności jest szczególnie konieczne. Kupiec nie może pełnić funkcyj generała, a generał funkcyj kupca. Profesor astronomji może być świetnym astronomem, a nie mieć pojęcia o ekonomji i naodwrót. Strategik wojskowy może mieć olbrzymią sumę doświadczeń wojennych, a nie umieć walczyć z kryzysem gospodarczym.

I dlatego nie wystarcza, aby pułkownik Miedziński, zresztą otwarta głowa i jeden z najlepszych talentów w Sejmie i w publicystyce, stosował ostre metody wojenne w tak delikatnym mechaniźmie, jakim jest gospodarstwo społeczne. Metod takich nie wolno używać nawet wtedy, gdy się jest w odwrocie z pozycji, na której się tak mężnie i odważnie walczyło przed tygodniem.

J. D.

Najpotężniejsi sędziowie świata

„Jüdische Rundschau" donosi z Nowego Jorku:

Oczy całego świata i międzynarodowej finansjery zwrócone są w oczekiwaniu ku Waszyngtonowi, gdzie 9 mężów ma wydać decydujący wyrok: Czy zaniechanie standardu złotego, czy przedewszystkiem ustawa, by w przyszłości spłacać długi związkowe dolarami papierowemi, a nie dolarami złotemi, zgodna jest z konstytucją? Decyzja miała zapaść dnia 4 lutego, a została odroczona na nieograniczony czas.

Kimże jest to potężne forum? I kim są ludzie decydujący o tem? Bez przesady trzeba tych dziewięciu mężów określić jako najpotężniejszych sędziów świata. Ta charakterystyka opiera się nietylko na wielkości kraju. Jeśli porówna się sędziów amerykańskich z ich niewątpliwie wyżej postawionymi kolegami angielskimi, to przecież ujawni się jeden charakterystyczny punkt: w Anglji najwyższą instancją jest **parlament**, — w Ameryce, ponad Kongresem i prezydentem istnieje jeszcze konstytucja. Jej stróżami i komentatorami są mężowie w liczbie dziewięciu. W Anglji może sędzia po osiągnięciu granicy wieku być usunięty. W Ameryce rozstrzyga on sam o trwaniu swego urzędu. Jedynie i wyłącznie koledzy - sędziowie mogą w tej kwestji wywierać moralny nacisk w tym kierunku. Faktycznie zna historja Sądu Najwyższego wśród dotychczasowych 79 członków (od roku 1789!) mężów, którzy urzędowali nawet jako 80-letni a także 90-letni starcy.

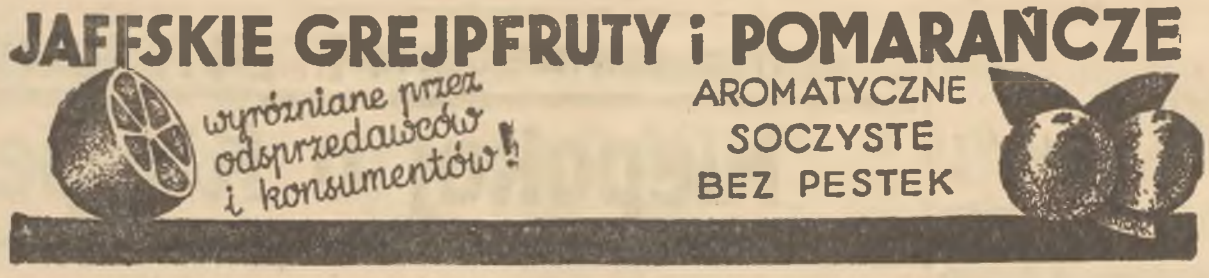
Autorytet takiego sędziego Sądu Najwyższego (Justice of the United States Supreme Court) jest w tych warunkach olbrzymi. Ostatni prezydent sądu William Taft dał wyraz temu poczuciu autorytetu, kiedy godność sędziego postawił ponad godnością prezydenta, którą przedtem dzierżył.

Za najbardziej radykalnego w zespole sędziów najwyższych uchodzi znany przywódca sjonistyczny **Louis D. Brandeis** — niewątpliwie jedna z najbardziej interesujących postaci Waszyngtonu, dziś człowiek liczący 79 lat, znany jako postrach i przeciwnik wielkich kombinacyj kapitalistycznych i ich naleciałości.

Najmłodszy rangą wśród dziewięciu sędziów, ale i tak liczący już dziś 65 lat jest również Żydem. Jest to **Benjamin Natan Cardozo**, pochodzący ze starej rodziny sefardyjskiej. Ten niezwykle skromny sędzia uchodzi za najwybitniejszego prawnika w zespole sędziów najwyższych. Warto zauważyć, że cały świat prawniczy w Stanach Zjednoczonych uważał jego wybór za jedynie możliwy. Przeciwko temu wyborowi wystąpił tylko jeden oponent: był nim sam Cardozo, który niechętnie opuszczał dawny krąg swej działalności i niechętnie w takim wieku zasiadał na krześle jako najmłodszy sędzia. Albowiem w tym kraju o formach demokratycznych jest przecież Sąd Najwyższy otoczony ceremonjałem, surowym regulaminem starożytnym itd.

Mówi się jednakowoż, że wybitny przewodniczący Sądu Charles Evans Hughes nie zaciemnia zbytnio postaci Benjamina Cardozo i nie umniejsza jego roli, albowiem zna jego wartość.

Żądajcie wszędzie Nowego Dziennika



Przegląd prasy

Zaproszenie na „ucztę"

Autor głośnego już wywiadu z Hitlerem p. K. Smogorzewski w sposób figlarny informuje w **„Gazecie Polskiej"** o nastrojach berlińskich wobec wyników konferencji londyńskiej. Wygląda to tak:

Jak w stolicy Niemiec oceniają wyniki rozmów francusko- angielskich, zamkniętych komunikatem 3 bm.? Tutejsze koła miarodajne nie mogą, rzecz jasna, przyjmować z rzeczywistą radością zaproszenia na ucztę, na której w menu widnieje wprawdzie ulubiona przez Niemców „pieczeń równości", ale ponadto trzeba będzie spożyć różne „wschodnie", „dunajskie" i „genewskie" specjały bardzo dla niemieckich żołądków niestrawne. Ale żeby był pokój i zgoda, zasiadłszy przy okrągłym stole i z jednakowemi honorami, wszyscy powinni jeść wszystko. Więc choć biesiadnik niemiecki mocno zaniepokojony jest jadłospisem, to przecież z zadowoleniem stwierdza, nietylko formę zaproszenia na nową stypę pokojową, ale także fakt, że niema już mowy o jakimś uprzednim z jego strony okupie...

A teraz pytanie: Kiedy uczta się zacznie? Nieprędko. Parę dobrych miesięcy, i to w wypadku gdy wszystko poszłoby względnie gładko, trzeba będzie na dokładne ułożenie kolejności dań, oraz na ustalenie ich wzajemnego, ilościowego stosunku. Dopiero, gdy wszyscy biesiadnicy do stołu zasiądą, a przy kawie i cygarach w dobrych wszyscy będą humorach — można będzie powiedzieć, że zbiorowy system utrzymania pokoju europejskiego wchodzi w życie. Cóż się jednak stanie, jeśli do uczty w Londynie projektowanej nie dojdzie? — Czy wojna? Nie. Ale — dalszy wyścig zbrojeń.

Jeszcze o wywiadzie i polowaniu

W ostatniej (nieskonfiskowanej) „Kronice tygodniowej" pisze Antoni Słonimski na łamach **„Wiadomości Literackich"**:

„Przychodzą takie dnie, że człowiek bierze do ręki gazetę, czyta i potem długo stoi przy oknie osowiały.. „Gazeta Polska" zmroziła nas ogłoszonym na pierwszej stronie wielkim wywiadem z Hitlerem. Hitler w wywiadzie powiedział, że rasizm nie dąży do podbojów, bo nie można wynarodowić podbitego kraju. To powiedzenie ma kształt jasny i czytelny. Ale nagle wszystko się rozmazuje, bo Hitler jednocześnie mówi o postawie bojowej i jednocześnie naród niemiecki wychowuje w duchu militarystycznym. Więc może chce podbojów, ale nie chce wynaradawiać? Słowem, interesują go nieruchomości, a nie inwentarz żywy, który najprościej go wytrzebić.

W takie to dnie mgliste i błotniste przyjechał do nas wielki łowczy z sąsiedzką wizytą. Poczęstowano go „podpalanką" i dano mu postrzelać. Oczywiście, do zwierząt. Nic tak podobno nie zbliża ludzi, jak wspólne strzelanie. Słyszałem również, że prawdziwie kochać przyrodę umieją tylko myśliwi. Na pogrzebie pewnego znanego myśliwego mówiono o tem, jak on bardzo kochał przyrodę i wiele w życiu zabił jeleni, sarn, zajęcy i najrozmaitszych ptaków. Podobno również tylko fachowi oficerowie i byli kombatanci wiedzą co to jest przyjaźń i poszanowanie dla życia ludzkiego.. Przyjaźń polsko- niemiecka jest dość skomplikowanem zjawiskiem, ale czy są rzeczy proste w polityce, zwłaszcza podczas odwilży."

BOJKOTUJCIE FILMY ZHITLEROWSKICH NIEMIEC!

Oficjalny organ Egzekutywy sjonistycznej o polityce rewizjonistycznej

Londyn. (ŻAT) Miesięcznik „New Judaea", organ angielski Światowej Organizacji Sjonistycznej, omawia w artykule wstępnym losy petycji rewizjonistycznej do Komisji Mandatowej Ligi Narodów oraz uchwały ostatniej światowej konferencji rewizjonistycznej w Krakowie.

Rezolucja Komisji Mandatowej — głosi artykuł — stanowi klasyczną ilustrację tego, **jak nie należy robić polityki sjonistycznej.** Każdy trochę obeznany z realjami naszej sytuacji politycznej łatwo mógł przewidzieć, że tego rodzaju petycja a priori **spowodować musiała skutek wprost przeciwny.**

Rewizjoniści są jednak **tak zaślepieni swem przywiązaniem do polityki demonstracyj i proklamacyj,** że nie są zdolni do spokojnej oceny realnych faktów. Dla nich widocznie proklamowanie maksymalistycznych haseł, **jest ideałem, celem samym w sobie.** Zdrowa polityka sjonistyczna kroczyć musi inną drogą, mianowicie, **nie przesądzać** w podkreślaniu formułek maksymalistycznych, lecz dokładać wszelkich starań aby wypełniać istniejącą formułę **maksymalną treścią** zgodnie z możliwościami Palestyny i realnemi potrzebami narodu żydowskiego, **codzienną pracą w zakresie alijì i kolonizacji i innych wysiłków na rzecz Żydowskiej Siedziby Narodowej.**

Negatywne skutki lekkomyślnej polityki nieodpowiedzialnej grupy mniejszościowej stanowią niestety częstokroć nieszczęście nietylko dla tej właśnie grupy. Ruchowi sjonistycznemu i egzekutywie Agencji Żydowskiej przypadnie niewdzięczna rola oraz konieczność długotrwałej pracy celem **naprawienia szkód,** jakie pseudo-politycy rewizjonistyczni wyrządzili naszej sprawie.

Spodziewać się należy jedynie, że masy żydowskie wyciągną naukę z tych doświadczeń i ocenią całkowicie, jak słuszne było negatywne stanowisko zajęte od pierwszej chwili **przez ruch sjonistyczny i Agencję Żydowską wobec tzw. światowej petycji,** którą ponownie, pomimo wyników pierwszej petycji, p. Żabotyński proklamował jako uniwersalny środek dla rozwiązania problemów politycznych narodu żydowskiego w związku z Palestyną.

Na konferencji rewizjonistycznej w Krakowie — pisze dalej autor artykułu — p. Żabotyński znów wysunął zasadę **niezależnej akcji politycznej Związku Rewizjonistów.** Z naciskiem odmówił on zaakcentowania uchwał Kongresu Sjonistycznego i uznania dyscypliny Organizacji Sjonistycznej we wszystkich sprawach sjonistycznych.

Zbędne byłoby dodawać, że Organizacja Sjonistyczna **nie ma zamiaru zmieniać swego stanowiska w tych sprawach.** Zdaniem Organizacji Sjonistycznej, opartej o olbrzymią większość sjonistów, uchwały Kongresu Sjonistycznego oraz jedność akcji politycznej kierowanej przez wybrane w tym celu przez Kongres odpowiedzialne ciało, stanowić muszą najistotniejszy warunek wszelkich normalnych stosunków w ruchu sjonistycznym. **Organizacja Sjonistyczna od zasady tej nie odstąpi,**

Rzecz charakterystyczna, że konferencja rewizjonistyczna powstrzymała się od powzięcia uchwały w sprawie **udziału rewizjonistów w nadchodzącym Kongresie Sjonistycznym,** przekazując tę sprawę rewizjonistycznemu Komitetowi Wykonawczemu. Wydaje się conajmniej dziwne, że konferencja miała instruować swą egzekutywę, aby udział w Kongresie Sjonistycznym uzależnić od warunku, czy rezolucja w sprawie dyscypliny będzie włączona do tekstu szekla czy też nie. Rewizjoniści zdają się przywiązywać więcej wagi do sprawy, czy pewne zdanie figurować będzie na szeklu, niż do tak ważnej sprawy, **czy dane zdanie stanowi legalną uchwałę Kongresu czy też nie.** Autor artykułu cytuje w tem miejscu odnośną uchwałę XVIII Kongresu Sjonistycznego i kończy następującym wywodem:

Uchwała ta jest wiążąca dla wszystkich odłamów ruchu sjonistycznego, niezależnie od tego, czy tekst szekla zawierałby ją, czy nie. Legalność uchwały nie jest uwarunkowana wydrukowaniem jej na szeklu. Faktycznie jednak uchwała w sprawie dyscypliny włączona została do tekstu szeklowego.

Nowy przedstawiciel Agencji żydowskiej w Genewie

Egzekutywa Agencji żydowskiej donosi, że jej przedstawicielem genewskim w miejsce zmarłego dra Jacobsohna będzie dr. Juljusz Becker.

Dr. Becker jest znanym działaczem sjonistycznym w Niemczech. Przez pewien czas zajmował stanowisko naczelnego redaktora „Jüdische Rundschau". Z końcem 1917 r. organizacja sjonistyczna powierzyła mu misję dyplomatyczną w Turcji. Od roku 1920 przebywa dr. Juljusz Becker w Genewie, skąd nadsyłał korespondencję do najwybitniejszych pism niemieckich, m. in. do „Vossische Zeitung". Brał on ponadto udział w charakterze korespondenta we wszystkich ważniejszych konferencjach międzynarodowych. Dr. Juljusz Becker obejmie swoje stanowisko po powrocie z podróży po Azji.

Asz i Wise o znaczeniu Palestyny

W Waszyngtonie odbyło się zgromadzenie w sprawie Palestyny, na którem Szalom Asz, przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych wygłosił przemówienie. „Palestyna nie jest więcej — mówił Asz — tylko tęsknotą żydowską, lecz także chlebem dla Żydów. Każdy Żyd udający się dziś do Palestyny winien zabrać ze sobą część „Kidusz haszem", które go utrzymywało przy żydostwie mimo prześladowań. Na temsamem zebraniu wystąpił znany sjonista rabin dr. Stefan Wise, który oświadczył:

W ciągu 40 ostatnich lat mieliśmy całą **listę** nazw terytorjów dla Żydów. Mówiono o Argentynie, o Cyprze, Brazylji i t. p. Wszystkie te terytorja nie mają rzeczywistego znaczenia. Miały one konkurować z Palestyną a jednak nie podołały konkurencji. Palestyna znajduje się ponad wszystkiemi projektami terytorjalistycznemi.

„Tel-Awiw" w drodze do Palestyny

Lizbona (ŻAT). Do portu w Lizbonie zawinął w tych dniach w drodze do Palestyny okręt Palestyńskiego Towarzystwa Okrętowego „Tel-Awiw". —

Z Lizbony „Tel-Awiw" odpłynął do Casablanca i przybędzie do Jaffy — Tel Awiwu 22 b. m. Tegoż dnia „Tel-Awiw" rozpocznie regularne dwutygodniowe rejsy między Triestem a portami Palestyny.

Mimochodem

Brawo „Gazeto Warszawska"!

„Gazeta Warszawska", biorąc asumpt z wiadomości „Hajntu" o wysyłaniu przez rząd litewski studentów litewskich na uniwersytet w Jerozolimie i o zamianowaniu tych studentów przez rząd litewski referentami do spraw żydowskich na Litwie, występuje z inicjatywą, by rząd polski poszedł w ślady rządu litewskiego. Tym razem i my możemy tylko przyklasnąć tej inicjatywie organu endeckiego, chociaż nie wyciągamy z tego wniosku, że referentami spraw żydowskich w rządzie polskim muszą być rdzenni Polacy.

Dobrzeby było, gdyby każda gazeta polska mia ło objektywnego informatora o sprawach żydow skich. Jesteśmy święcie przekonani, że znajdzie takich informatorów wśród inteligencji żydowskiej. Nic jednak nie można mieć przeciwko temu, by Polacy uczyli się języka hebrajskiego i żydowskiego i wzięli potem na siebie misję informowania polskiej opinji publicznej o tem, co się dzieje w żydostwie. Niczego nie ukrywamy, niczego się nie obawiamy a, absurdalne i nieraz fantastyczne wiadomości, które często gęsto przy nosi prasa polska z terenu żydowskiego, nieraz nas Żydów denerwują. Niestety istnieje niemiły, wręcz niesympatyczny typ żydowskiego „szadchena", który uważa za swój święty obowiązek podawać prasie polskiej wiadomości niezupełne i niezawsze zgodne z rzeczywistością. Przeważnie jednak prasa polska wogóle nie informuje o sprawach żydowskich, albo, jeśli już informuje, czerpie informacje z drugiej lub trzeciej ręki.

Dzieją się nieraz rzeczy wprost skandaliczne Oto „Wiadomości Literackie" nie przyniosły dotychczas ani jednego artykułu ani o literaturze żydowskiej, ani o literaturze hebrajskiej. Wszak mogły się wystarać o literata żydowskiego, któryby dawał wszelkie gwarancje objektywizmu i informował czytelników tego popularnego pisma literackiego, rekrutujących się w dodatku w dość dużej mierze ze sfer inteligencji żydowskiej, o prądach i kierunkach literatury i sztuki żydowskiej. W dziedzinie teatru żydowskiego, przeżywającego wprawdzie obecnie straszliwy kryzys, działy się napewno rzeczy niezmiernie ciekawe, a jednak „Wiadomości Literackie" upar cie milczały i milczą, ukazują się tam natomiast reportaże p. Wandy Melcer zatytułowane charakterystycznie „Czarny ląd" i mające swoisty zapaszek sensacji, do której autorka swem żerowaniem na wspomnieniach po śp. Stekkerze nas już zresztą przyzwyczaiła Żydostwo jest więc dla „Wiadomości Literackich" jakimś „Czarnym lądem" egzotyki, jest przedmiotem geszefciarskiego tylko zainteresowania, a przestałoby niem być gdyby referowano o najnowszych wydawnictwach literackich, będących odzwierciedleniem struktury gospodarczej i kulturalnej żydostwa. P. Wanda Melcer straciłaby wprawdzie temat, nadający się zresztą raczej do pisma folklorystycznego, ale zyskałaby na tem prawda. „Wiadomości Literackie" wydały naprzykład numer litewski, którego nikt chyba nie czytał. Czyż nie powinny raczej wydać numeru żydowskiego, któryby napewno o wiele żywiej zainteresował publiczność polską?

Niech więc Polacy uczą się po żydowsku i po hebrajsku. Nie jest to rzeczą trudną, wszak nasz Krakowianin p. Chrapusta doskonale włada językiem hebrajskim i świetnym jest tłumaczem z literatury hebrajskiej. „Wiadomości Literackie" mogą zyskać w jego osobie pełnego odpowiedzialności referenta literatury hebrajskiej, gdyby tylko chciały. O referenta literatury żydowskiej nie będzie chyba tak trudno...

ja-mir.

PODRÓŻ POŚLUBNA

— Jak się wam udała podróż poślubna do Szwajcarji?

— Znakomicie! Chciałbym pojechać tam jeszcze raz, ale sam. (Candide).

PRZECIW PIERZCHNIĘCIU I ŁUSZCZENIU RĄK KREM PRAŁATÓW PERFECTION

Niepokój o Kłajpedę

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Kowno, w lutym.

Panuje tutaj od dłuższego czasu poważny niepokój, spowodowany ostatniemi wypadkami w Kłajpedzie oraz... w bezpośredniem jej sąsiedztwie, w Prusach Wschodnich, po tamtej stronie dolnego biegu Niemna. Koncentracja znacznych sił Reichswehry niemieckiej oraz szturmowców S. A., potwierdzona już nawet przez neutralne źródła, wywołuje tutaj obawy, czy nie istnieje jakieś junctim między „procesem 126-ciu" a posunięciami militarnemi, mającemi miejsce w bezpośredniem sąsiedztwie z tym obszarem.

Czem jest „proces 126-ciu"? Aby zrozumieć o co chodzi w tej sprawie, należy cofnąć się o dwanaście lat wstecz, do czasów, kiedy Litwa, korzystając z kłopotów Niemiec w Zagłębiu Ruhry, postawiła świat wobec „faktu dokonanego", zagarniając Kłajpedę z okolicą, który to obszar, jak wiadomo, oderwany został traktatem wersalskim od Niemiec i oddany pod opiekę pięciu wielkich mocarstw zwycięskich, które miały później zadecydować o jego losach. Otóż w styczniu r. 1923, nieomal nazajutrz po wkroczeniu Francuzów do Zagłębia Ruhry, Kłajpeda ob sadzona została przez Litwinów. W miesiąc potem Konferencja Ambasadorów przyznała Litwie prawa suwerenne nad okręgiem kłajpedzkim, z zastrzeżeniem autonomji i praw ludności niemieckiej albowiem Niemcy stanowią około 40 proc. ludności tego obszaru. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż nie mal jednocześnie, bo na wiosnę 1923 roku, taż sama Konferencja Ambasadorów uznała suwerenne prawa Polski nad Wileńszczyzną, co stanowiło jakgdyby równoważnik „podarowania" Kłajpedy Litwie.

Stosunki narodowościowe w okręgu kłajpedzkim ułożyły się nienajlepiej. Wedle przedwojennych statystyk niemieckich, potwierdzonych przez wyniki spisu ludności r. 1925 przeprowadzonego przez władze autonomiczne Kłajpedy, 59 proc. ludności obszaru kłajpedskiego mówi po litewsku, 38 proc. po niemiecku, a 3 proc. innemi językami. — Niemcy skupieni są głównie w miastach, gdzie mają większość. Statut autonomiczny Kłajpedy, ustanowiony w r. 1924, zawierał niesłychanie ważne postanowienia, w myśl których „prawa nabyte przez dawnych urzędników będących na służbie w d. 1 stycznia r. 1923, winny być uznane przez organy powyż szego terytorjum". W praktyce znaczyło to, iż w Kłajpedzie pozostało bardzo wielu urzę dników byłego cesarstwa niemieckiego. Ci właśnie urzędnicy wykorzystani zostali przez rząd berliński dla pewnych celów politycznych. Dziś stanowią oni jądro kłajpedzkiej „irredenty niemieckiej".

Odpowiednikiem kłajpedzkich N. S. D. A. P. stała się utworzona przez emisarjusza berlińskiego, p. Neumanna „Sozialistische Volksgemeinschaft", zwana w skróceniu „Sovog". Zorganizowała ona nawet swoje oddziały wojskowe, wzorowane na niemieckich S. A., oczywiście odpowiednio zakonspirowane. Nie obeszło się z ich strony bez aktów teroru; niedawno zabity został policjant Jasutis (członek Sovogu) za zdradę tajemnic politycznych. Nie można się zbytnio dziwić, że rząd kowieński nie chciał dłużej tolerować tego stanu rzeczy. Wytoczono proces 126-ciu członkom powyższej organizacji, oskarżając ich o zdradę stanu. Proces ten trwa już parę tygodni i ujawnia coraz to nowe fakty występnej działalności podsądnych

Przytoczone wyżej wiadomości o koncentracji niemieckich sił zbrojnych, regularnych i pomocniczych na terytorjum Prus Wschodnich, oraz gwałtowna kampanja prasy narodowo - socjalistycznej z „Völkischer Beobachter" na czele — przeciwko Litwie, wywołują w kołach tutejszych bardzo poważne obawy. Jak objaśnić nadniemeńskie „manewry" i koncentrację w okolicy Tylży znacznych sił, sięgających, wedle źródeł zagranicznych, stu tysięcy ludzi? Czy jest to tylko próba wywarcia nacisku na sąd i rząd litewski, celem niedopuszczenia do skazania „stu dwudziestu sześciu", czy też coś więcej?... Te pytania (i inne jeszcze) spędzają dzisiaj sen z powiek miarodajnych czynników tutejszych.

A może poczynania powyższe mają szersze podłoże? Kto wie, czy nie są one zwiastunami zmiany kierunku ofensywy dyplomatycznej Berlina z południowego na północno - wschodni?

Nie należy się spodziewać, by rząd litewski miał się zgodzić dobrowolnie na rewizję swojej granicy zachodniej, zabezpieczającej temu krajowi dostęp do morza. Z ust jednego z zagranicznych przedstawicieli Litwy padło niedawno jaknajbardziej stanowcze oświadczenie, które napewno było uzgodnione z rządem centralnym. Stosownie do tego oświadczenia, nie może nawet mowy być o tem, by Litwa miała się zgodzić w chwili obecnej na plebiscyt w obszarze kłajpedskim a jeżeli ktoś zamierza wogóle wysunąć sprawę Kłajpedy, — winien przedewszystkiem zwrócić się do Anglji, Francji, Włoch i Japonji, t. j. czterech mocarstw, które zagwarantowały autonomję tego obszaru.

W.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Ork.estra Almy Rose

Urocza i zachwycająca „damenkapela" w najelegantszem i najlepszem znaczeniu dosłownem — oto pierwsze wrażenie na widok tego tuzina prze miłych i rozbawionych Wiedenek. W bardzo gustownych, jednakich niebieskich toaletach z falbankami i dekoltami siedzą przodem do publiczności w równych odstępach, mając na obu skrzydłach fortepjany, w środku w pierwszym rzędzie troje skrzypiec, wiolę i harfę, a za niemi na pod wyższeniu dwie wiolonczele i bas (dla nas tu niezwykły widok niebieskiej niewiasty grającej na dużym basie); z boku wreszcie czeka na swój występ śpiewaczka. Podczas gry cały zespół kołysze i śmieje się w takt, a tu i ówdzie, jakby dla podkreślenia lirycznych tercji i sekst melodji wstaje jedna lub dwie i przyłączające się do dyrygentki, solistki i firmantki w jednej osobie tworzy falujący żywy obraz. Wogóle na estradzie jest dużo ruchu, radości i wesela, a oczywiście także dużo muzyki ruchliwej, radosnej i wesołej: Wiedeń i Budapeszt i Praga i Chopin, walc, marsz (Burgmusik), czardasz, Heuriger. Panie grają wszystko na pamięć, z niezwykłem zacięciem i rozmachem, z szampańską werwą i beztroskim humorem, wykazując znakomite zgranie graniczące z wielką wirtuozerją. Sama interpretacja walców nie jest tą idealnie wiedeńską, bo brak jej tej finezji i pointy rytmicznej z koniecznem rubato, które tak wspaniale wydobywał największy mistrz tej muzyki — pianista Alfred Grünfeld. Doskonale natomiast brzmiał czardasz wyczarowany z olbrzymim ogniem, oraz marsz, do którego pięknie damy ubrały niebieskie czapki oficerskie. Duszą całego zespołu jest Alma Rose, córka wielkiego ojca i żona wielkiego męża (Pribody), sama również wybitna skrzypaczka, która jednak — jak widać — woli wyżywać się jak prawdziwa Wiedeńka w lżejszej Muzie porywając i zespół swój i publiczność, która entuzjastycznie oklaskiwała wszystkie produkcje zespołowe oraz doskonały popis wirtuozowskiej harfistki i bardzo utalentowanej śpiewaczki.

Dr. Apte.

Obłożony język...

brak apetytu.. Zwróćcie uwagę na działanie żołądka. Zażyjcie kilka razy zioła francuskie The Chambard, które niezawodnie regulują wypróżnienie. Cena torebki 35 gr. 2383kr

Żydzi pochwalają?...

Kraków, 7 lutego

O „Problemach" — nowem czasopiśmie „młodych", tym razem młodych z Myśli Mocarstwowej, mieliśmy już sposobność pisać, — z najwyższą dozą sympatji i uznania. Teraz, po ukazaniu się dalszych numerów tego czasopisma trzeba stwierdzić, że sympatja ta była najzupełniej uzasadniona. „Problemy" kroczą konsekwentnie po obranej linji, i stojąc na gruncie ideologji marszałka Piłsudskiego, mogą wykazać się większą ilością „białych plam", niż niejedno pismo opozycyjne. Świadczy to dobrze o tendencji pisma, świadczy o tem, że młodzi jego redaktorzy (wśród których wybijają się na plan pierwszy dawne filary Buntu Młodych: A. M. Bocheński i Ksawery Pruszyński) nie naginają się zbyt łatwo do „obowiązujących" poglądów reżimu, że mają poglądy własne i odwagę ich wypowiadania. Jest coś imponującego, by nie rzec: wzruszającego w tej niezłomnej postawie grupy ludzi niezależnych, entuzjastów wielkiej postaci Piłsudskiego, w ich upartej walce o czystość i nieskazitelność ideologji obozu, do którego się zaliczają, mimo wszystko. Ci młodzi „heretycy" polityczni nie cofają się przed żadną prawdą, choćby najbardziej przykrą i niewygodną, owszem z szczególną jakby predylekcją poruszają problemy najbardziej drażliwe, omawiają rzeczy, o których mówi się zazwyczaj tylko szeptem. W rezultacie mnożą się konfiskaty pisma, przyczem białe plamy mają za zadanie ostudzić zbyt „prometejski" stosunek młodych redaktorów do współczesnej rzeczywistości polskiej.

Jest w „Problemach" jeszcze jeden moment, szczególnie dla nas sympatyczny: poważne nawskróś i rzeczowe ustosunkowanie się ludzi dokoła tego pisma zgrupowanych, wobec sprawy żydowskiej w Polsce, której rozwiązanie widzą w programie sjonistycznym. Dalecy od sentymentalnego „filosemityzmu", przywódcy Myśli Mocarstwowej umieją ocenić twórcze i pozytywne walory ruchu sjońskiego. W pierwszym reportażu palestyńskim Pruszyńskiego znalazło to stanowisko bardzo wymowny wyraz.

Podchodząc bardzo często do zagadnień politycznych od strony etycznej, „Problemy" nie mogły nie poruszyć zagadnienia Berezy. Rozumiemy to bardzo dobrze. I zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że co innego jest, gdy przeciw Berezie protestuje pełen wewnętrznego zakłamania obóz endecki, który sam najchętniejby metodę Berezy stosował, gdyby... mógł, a co innego gdy Berezę zwalcza grupa szczerych idealistów, najprawdziwsza elita intelektualna obozu rządowego, dając wszelką rękojmię, że gdyby sama była u władzy, nie uciekałaby się do tego rodzaju metod. Dla A. M. Bocheńskiego jest kwestja Berezy problemem par excellence **e t y c z n y m** i stąd to pochodzi, że wywody jego i całe stanowisko w tej sprawie znajduje u nas żywy oddźwięk.

„Problemy" najpierw zamieściły wstrząsający reportaż o Berezie, który oczywiście uległ konfiskacie. Redakcja określiła tę konfiskatę, jako „cios moralny". Był to w istocie kubeł zimnej wody, wylany na głowy szlachetnych pięknoduchów. Ale „Problemy" nie dały za wygraną. W obszernym artykule, znowuż mocno pokiereszowanym przez cenzurę, wytacza Bocheński, świetny publicysta, obdarzony erudycją naprawdę fenomenalną, cały arsenał argumentów najzupełniej słusznych przeciwko **c e l o w o ś c i** utrzymania obozu izolacyjnego w Berezie. Jakkolwiek patos moralny przebija przez wywody Bocheńskiego, to jednak z przyczyn zrozumiałych autor ogranicza się wyłącznie do omówienia strony politycznej zagadnienia, zostawiając na uboczu kwestję prawną i etyczną.

M. in. rozstrząsa też Bocheński sprawę Berezy z punktu widzenia walki z antysemityzmem. Podkreślając słusznie, że „zagadnienia antysemityzmu nie rozwiąże się środkami policyjnemi", redaktor „Problemów" pisze dalej:

„Żydzi, którzy pochwalają zaprowadzenie obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej i to wszystko co się w nim dzieje, nie rozumieją, że tym sposobem podkopują możliwość zwalczania antysemityzmu drogą argumentów zaczerpniętych z arsenału potężnych haseł ludzkości, moralności i poszanowania godności każdego człowieka (nasze podkreślenie — Red. „N. Dz."). Hodie mihi, cras tibi. Straszliwą zaiste biorą na siebie odpowiedzialność ci, którzy przyczyniają się do zobojętnienia opinji polskiej na wprowadzenie u nas metod tak zbliżonych do sposobów postępowania naszego zachodniego sąsiada".

Tutaj p. Bocheński jest w wyraźnym błędzie. Żydzi nigdy nie pochwalali Berezy, podobnie jak nie pochwalali — Brześcia. W ramach aż nadto skromnych możliwości, określonych cenzurą, prasa żydowska wszystkich odcieni wypowiedziała swoje zastrzeżenia, podkreślając, że do zwalczania działalności występnej i zbrodniczej, wystarczą normalne środki wymiaru sprawiedliwości. Nie pochwalaliśmy Berezy, **m i m o**, że można było łatwo ulec złudzeniu, że utworzenie obozu izolacyjnego pozostawało, w pewnej mierze bodaj, w związku z chuligańskiemi wybrykami O.N.R., którym nareszcie trzeba było kres położyć. Post hoc, ergo propter hoc — można było przypuszczać. Wyprowadzono nas niedawno z błędu, którego zresztą nie popełniliśmy wcale. Padło na komisji sejmowej dość miarodajne oświadczenie, że Bereza **n i e** pozostaje w żadnym związku z wiosennemi ekscesami antyżydowskiemi.

I dlatego też p. Bocheński jest w podwójnym błędzie. Bereza nie ma z nami nic wspólnego, — wytłomaczono nam to dość jasno. Pomijając więc nawet względy natury etycznej, nie mieliśmy żadnego **p r a k t y c z n e g o** powodu do pochwalania Berezy. P. Bocheński i jego przyjaciele mogą więc z czystem sumieniem zwalczać antysemityzm „drogą argumentów, zaczerpniętych z arsenału potężnych haseł ludzkości, moralności i poszanowania godności każdego człowieka". Niechby tylko zwalczali! My nietylko możliwości takiej walki nie „podkopujemy", lecz tym, co wezmą w niej udział, damy błogosławieństwo na drogę.

O. L.

DWA MILJONY
siedemset tysięcy złotych

wypłaciliśmy naszym P. T. Graczom w 31-ej Loterji.

Obecnie już sprzedajemy szczęśliwe losy do I-ej klasy następnej loterji.

Cena 1/4 losu — zł. 10.—, 1/2 — zł. 20.—, 1/1 — zł. 40.—

ZAPAMIĘTAJCIE NASZ ADRES

Największa i najszczęśliwsza kolektura

J. WOLANOW Warszawa Marszałkowska 154

Konto P. K. O. 18814.

Jubileusz wybitnego uczonego żydowskiego prof. Izaaka Markona

Żydowski świat naukowy obchodzi obecnie jubileusz 60-lecia znanego uczonego prof. Izaaka Markona. Markon pochodzi z Rosji. Urodził się w r. 1875. Rodzina jego wywodzi się w prostej linji od znanego gaona Mordechaja Jaffe, autora wybitnego dzieła halachistycznego „Lewusz". Młody Markon studjował na uniwersytecie petersburskim orjentalistykę, gdzie był uczniem prof. Daniela Chwolsona. W Berlinie, gdzie następnie studja swe kontynuował był Markon uczniem prof. Steinschneidera.

Rychło zdobywa sobie Izaak Markon sławę wybitnego znawcy Biblji. W r. 1901 zostaje mianowany bibljotekarzem hebrajskiego działu cesarskiej bibljoteki w Petersburgu. W r. 1908 zostaje radcą ministerjalnym w departamencie rosyjskiego ministerstwa oświaty. Potem piastuje urząd tłomacza w rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych, a za zasługi na tem polu położone otrzymuje tytuł „radcy dworu".

Markon pracuje równocześnie na niwie literatury hebrajskiej. Wydaje kwartalnik „Hakedem", poświęcony orjentalistyce i wiedzy o żydostwie, redaguje razem z baronem Dawidem Ginzburgiem księgę pamiątkową na cześć wybitnego uczonego Harkawiego. jest głównym filarem encyklopedji rosyjsko-żydowskiej. Rząd sowiecki mianuje go docentem uniwersytetu leningradzkiego, a następnie nadzwyczajnym profesorem orjentalistyki na uniwersytecie w Mińsku.

Specjalnością Izaaka Markona jest historja Karaimów, której jest jednym z najwybitniejszych znawców. W czasie procesu Bejlisa wsławił się swemi publikacjami apologetycznemi, w których wykazał całą bezpodstawność oskarżeń o mord rytualny.

Ciekawe w jaki sposób pozbawiony został Markon profesury w Mińsku. W r. 1923 po śmierci mińskiego rabina Rabinowicza został prof. Markon mianowany przez gminę żydowską przewodniczącym komisji, która miała się zająć wyborem nowego rabina. Fakt ten wywołał oburzenie w sferach komunistycznych i doprowadził do tego, że Markon opuścił swe stanowisko i udał się do Berlina. Tu jest on jednym z głównych redaktorów „Encyclopedia Judaica". W r. 1928 objemuje stanowisko bibljotekarza żydowskiej bibljoteki gminnej w Hamburgu, który to urząd do dziś dnia piastuje.

Warszawscy lekarze-Żydzi wezmą udział w światowym zjeździe lekarzy-Żydów

Warszawa (ŻAT). Zarząd Zrzeszenia lekarzy Rz. P. skupiającego około 500 lekarzy-Żydów, po wysłuchaniu referatu członka Komitetu organizacyjnego dla zwołania światowego zjazdu lekarzy-Żydów, p. dr. L. Wolmana, o celach i zadaniach zjazdu jednogłośnie postanowił zgłosić udział w projektowanym zjeździe.

Zarząd upoważnił prezydjum do utrzymania bliższego kontaktu z komitetem organizacyjnym we wszystkich sprawach, dotyczących projektowanego Zjazdu.

Dr. Faitlowitsch w Rzymie

Rzym (ŻAT). Przejazdem do Nowego Jorku zatrzymał się w Rzymie znany badacz falaszów w Abisynji, prof. Fajtlowitsch. Staraniom dra Faitlowitscha zawdzięczać należy powstanie specjalnych komitetów „Pro Falasza" w różnych krajach, których celem jest wychowanie religijne i narodowe blisko 5.000 Żydów w Abisynji. Prof. Fajtlowitsch przyjęty został we włoskiem ministerstwie kolonij i odbył rozmowy z czołowemi osobistościami żydowskiemi w Rzymie.

DZIECKO MYĆ-TYLKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

O czem pisze prasa sjonistyczna

Palestyna dla wszystkich Żydów — Dlaczego milczy Weizmann? — Oferta Żabotyńskiego — odrzucona

Obecna Egzekutywa sjonistyczna może się poszczycić niejednym sukcesem w pracy politycznej i kolonizacyjnej, ale jeśli chodzi o wewnętrzne sprawy organizacyjne, to naogół panuje w dużym odłamie ruchu silne niezadowolenie z posunięć obecnie rządzącej większości. Przy całem uznaniu dla sukcesów egzekutywy, coraz silniej podnoszą się głosy nawet umiarkowanych kół przeciwko decydującemu wpływowi kół lewicy na całą działalność palestyńską. Oto głos organu sjonistów austrjackich „Die Stimme”:

„Zamilcza się skrzętnie fakt, że dziś Histadrut i Mapai monopolizują życie polityczne i stosunki robotnicze w Palestynie. Jeśli temu faktowi przeciwstawia się twierdzenie, że taka sytuacja odpowiada obecnemu układowi sił, to można się na to tylko wówczas ze spokojem zgodzić, jeśli wychodzi się z założenia, że systematyczna infiltracja socjalistycznego porządku w Palestynie jest pożądanym celem ostatecznym rozwoju Palestyny i że inaczej myślące grupy robotnicze są skazane na upadek.

Ci zaś, którzy nie podzielają tego poglądu muszą, chociaż narażają się na zarzut reakcyjności i wrogiego stosunku do robotników walczyć, by w Palestynie uwzględnione były w równej mierze interesy wszystkich kierunków w narodzie, o ile tylko te kierunki poddają się dyscyplinie organizacji Sjonistycznej i uznają te zasady, które są dla Palestyny konieczne, w szczególności stuprocentowa praca żydowska”.

„Die Stimme” występuje za stworzeniem ogólno-sjonistycznej organizacji robotniczej. W tej sprawie nie jest to głos odosobniony. Organ ogólnych sjonistów w Palestynie **„Hacijoni Haklali”** ogłasza szereg artykułów, domagających się realizacji myśli stworzenia ogólno-sjonstycznej organizacji robotniczej. Autorzy wskazują na to, że choć dotąd przebywali ogólni sjoniści w lewicowej organizacji robotniczej, to jednak nie zdołali tam wywrzeć żadnego wpływu i stanowią tylko dekorację. „Die Stimme”, pisząc o tych sprawach, podkreśla:

„Jeśli lewicy chodzi o uczciwy pokój, to wszystkie ugrupowania sjonistyczne muszą zasiąść do stołu obrad, lojalnie rokować i uporządkować stosunki robotnicze w Palestynie. Wszystko inne jest humbugiem.

„Haszomer Hacair”, zwalczający wszelką myśl ugody w ruchu sjonistycznym, szczególnie z rewizjonistami walczy obecnie bardzo energicznie przeciwko ugodzie w związku z ogłoszonym plebiscytem wśród robotników palestyńskich. Plebiscyt jest, zdaniem tego organu, pierwszem zwycięstwem w walce z ugodą. Bo okazuje się, że kierownictwo lewicy nie miało odwagi „narzucić” ugody całej lewicy. W Palestynie istnieje już dziś zorganizowany front przeciwko ugodzie. A Mapai przesuwa termin plebiscytu z miesiąca na miesiąc. „Haszomer Hacair” wystąpił przytem z bardzo znamienną tezą.

Przywódcy Histadrutu — pisze Haszomer Hacair — nie przestali zapewniać, że powrót Weizmanna do Egzekutywy jest rzeczą pożądaną. Rokowania z rewizjonistami mogą z biegiem czasu doprowadzić do szerokiej koalicji, obejmującej cały ruch a także rewizjonistów. Jak można pogodzić się z temi sprzecznemi poglądami?

I „Haszomer Hacair” wskazuje, że Weizmann dotąd nie wypowiedział ani słowa o ugodzie, a prawdopodobnie odnosi się do niej negatywnie.

„Wiemy, że podczas urzędowania obecnej Egzekutywy brał Weizmann udział we wszystkich ważniejszych sprawach jak w sprawie Hule, pożyczki, rokowań politycznych w sprawie rady ustawodawczej. Czy więc obecni kierownicy Egzekutywy radzili się Weizmanna w sprawie ugody, czy też może ugoda nastąpiła poza jego plecyma. Czy nie byłoby pożądanem, by w sprawie którą wszyscy uznają za decydującą, posłuchać także głosu Weizmanna?”

Faktem jest, że Weizmann nie wypowiedział się dotąd jeszcze na temat ugody Bin Gurion-Żabotyński.

Lewica jeszcze nie zgodziła się na ugodę z Żabotyńskim, ale dawni sprzymierzeńcy Żabotyńskiego — grupa Grossmanna i Strickera już zdołała dać negatywną odpowiedź na zaproszenie Żabotyńskiego. Jak wiadomo, bezpośrednio po konferencji krakowskiej, zwrócił się Żabotyński do grupy Grossmanna i Strickera z ofertą, by grupa ta wstąpiła z powrotem do Unji rewizjonistycznej. W odpowiedzi na tę ofertę ogłosił Robert Stricker w **„Die Neue Welt”** artykuł, w którym odrzuca ofertę Żabotyńskiego. Zdaniem Strickera, wezwanie Żabotyńskiego jest nie do przyjęcia dopóty, dopóki rewizjoniści nie ustosunkują się pozytywnie do Organizacji Sjonistycznej. „Die Neue Welt” ocenia następująco wyniki konferencji rewizjonistycznej w Krakowie:

„Konferencja w Krakowie nie przyniosła żadnego wyjaśnienia. Jak konferencja katowicka, tak i konferencja krakowska dowiodła, że Żabotyński tęskni za „niezależną organizacją sjonistyczną”, że jednakowoż z rozmaitych przyczyn nie może się do niej zdecydować. Stąd też wynika jasno, że enuncjacje i uchwały krakowskie można komentować jak się chce. Rewizjoniści pozostaną w Organizacji Sjonistycznej i nie pozostaną w niej, idą na Kongres i nie idą na Kongres. W Krakowie oświadczono, że rewizjoniści nie mają żadnego wewnętrznego stosunku do Organizacji sjonistycznej, że organizacja ta, szekel, Kongres, stanowią dla rewizjonistów problemy podrzędnej pozbawionej znaczenia natury. Skoro tak, to poco rokowania dookoła Organizacji Sjonistycznej? Niejasność pozostała a nawet została wzmocniona”.

Jest dużo racji w ocenie Strickera, ale ta niejasność jest ograniczona w czasie. Wcześniej czy później (raczej wcześniej!) rewizjoniści będą musieli wypowiedzieć decydujące słowo w tej sprawie.



Sto lat Sztuki Belgijskiej

Wystawa wypełniająca obecnie sale Pałacu Sztuki, jako przekrój Stu lat Sztuki Belgijskiej, posiada wszystkie cechy wszystkich prawie podobnych imprez. Wystarczy np porównać nasze „reprezentatywne wystawy” zagranicą z faktycznym stanem naszego malarstwa, ażeby w przybliżeniu, conajmniej, domyśleć się, jaki związek zachodzi pomiędzy wystawą belgijską, a malarstwem belgijskiem. W wypadku daleko nawet posuniętego krytycyzmu i niewątpliwego smaku, trudno byłoby na obszarze stu lat zachować sprawiedliwe proporcje, skalę wartości, obraz kierunków i wpływów zewnętrznych, bez których stuletni rozwój malarstwa nie może być należycie zrozumiany. Tu jednak miarodajność smaku inicjatorów wystawy jest wysoce zachwiana przez kilka obrazów, na które nietylko narodowo-reprezentatywne, ale przecięłna wystawa nie powinnaby reflektować. Do słabego wyboru przylęga się jeszcze wadliwe rozwieszenie, dające miejscami zupełnie chaotyczny efekt. Obok ultramodernizmu ala Leger, znajdujemy księżycowy landszaft minionej daty i chybionej jakości; ponadto: jeden świetny Ensor wisi w jednym kącie, drugi — w innym, omalże nie widocznym. Jeszcze inne wartościowe starsze obrazy znajdują się w opłakanej rozsypce, z której wynalazczem okiem trzeba je dopiero odszukać.

Sztuka belgijska ostatnich stu lat, znajduje się w cieniu olbrzymiej tradycji dawniejszej **szkoły flamandzkiej** i późniejszej wspaniałej **sztuki antwerpskiej**, z Rubensem, Vandyckem, Jordaensem, Brauwerem, Teniersem, i in. z w. XVII. Bezsprzecznie w cieniu tej sztuki, bo też trudno sprostać tak niepospolitej spuściźnie, której dalekie echa dotarły po stuleciach do belgijskich potomków — bardzo okrężną drogą. Zasady bowiem narodowo dynastyczne nie obowiązują w sztuce, a wpływy holendersko- flamandzkie torowały sobie szerszą drogę przez Italję, a przedewszystkiem Francję, która czerpiąc z ich skarbca, staje się naturalną kontynuatorką ich wzorów, ku której zwracają się następnie sami potomkowie mistrzów: obecni belgijscy malarze. Do osobnych badań, do pewnego rodzaju historjozofji sztuki, należy snucie owych niezwykle ciekawych wątków rozwojowych pomiędzy sztuką flamandzko-holenderską, a sztuką takiego Watteau i pokrewnych mu francuskich mistrzów, pomiędzy tamtemi wpływami, skrzyżowanemi z pierwiastkami Renesansu, a Dawidem, Ingres'em, i in, którzy wtórnie zaważyli na niektórych malarzach z obecnej wystawy belgijskiej, jak: **F. J. Nawez** (1787—1869), w słabszym stopniu **A. Stevens** (1828—1906).

Obok jednych, sięgających wprost w swoich patetycznych nieco martwych naturach wprost do wzorów **Jordaensa**, znajdujemy „Żniwa” **Ch. De Grouxa** (1825—1870) o wybitnym nastroju **millletowskim**; bardzo ładny **„Krajobraz księżycowy”** **L. Artana** (1837—1890), który mimo muzealnego zacięcia w okresie, kiedy we Francji odbywało się gruntowne „przewartościowywanie palety” przez impresjonizm, posiada bardzo wrażliwą tonację kolorystyczną, celowe, silnie dobyte twardości i głęboka widoczność nastroju. Sielski realizm prac **X. Mellery'ego** (1845—1921) poparty jest szarawo- oliwkową gamą, która miejscami, — ale tylko miejscami, — daje bardzo ciekawe zestroje. W innych popada w oschłą opisowość, w malowane pozdrowienia ze wsi belgijskiej, w których wyszczególnia wszystkie „godne wzmianki szczegóły” jak: chłopka małego na tle stajni, wszelakie kamyki i cegły. Ciekawą jeszcze jest prawa strona obrazu **Ch. Verlata** (1824—1890) i „Mleczarka” **J. Stobbaertsa** (1838—1914).

Wśród **żyjących malarzy** dwie prace **Bar. J. Ensora** przedstawiają się najciekawiej. Intymną grozą ziejące **„Grzejące się szkielety”**, nasuwają nam swe wrażenie intymności chyba kolorem swoim, w którym cała makabryczność rozłapia się niejako, wieje ku nam jakąś humorystyką zagrobową, a przedewszystkiem arcyludzkim stosunkiem artysty do widowiska śmierci... Cechuje to zresztą dużą część twórczości owego mistrza masek. Druga praca, malarsko, jeszcze ciekawsza, **„Jabłka”** malowana jest niezwykle intensywnie; obok złocisto- oliwkowych, bursztynowych plam, położonych — jedno obok drugiej — z mocnem wyczuciem materjalności, mamy niespokojną plamę czerni, niezawodnie umieszczoną w plaszczyźnie.

Drugą stronę „belgijskiego medalu” ukazują nam prace w rodzaju „Robotnika” **P. Paulusa**. Reprezentuje on ów wywodzący się z sztuki **Meuniera**, znakomitego rzeźbiarza, (uczestniczącego również we wystawie) — **patos społeczny**, który wkrótce w kraju wybitnie uprzemysłowionym wyrodził się w pewną manjerę, w egzaltowaną przesadę siły, i nienaturalnej, manifestacyjnej gestykulacji, kruszącej ramy obrazu, jako takiego. Czerń węglowa i atletyczna budowa dawały tu afiszową nieco namiastkę siły malarskiej W tymsamym duchu utrzymany tu jest jeszcze **jeden portret** kobiecy na wystawie, o czarnożółtej skali.

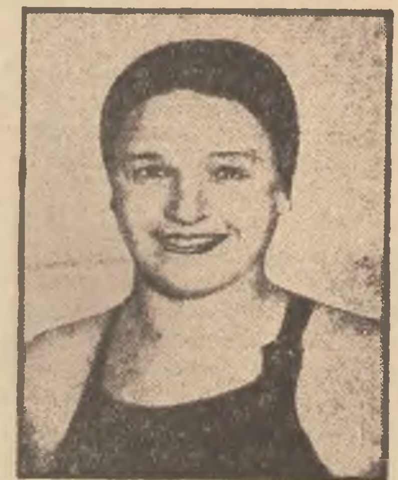
Legerowski charakter ma „Stragan” **C. Permeke'go**, ze swoją śrubowo- sprężynową **konstrukcją** ciał i przedmiotów i jaskrawym kolorem; ciekawe dwie rzeczy daje wreszcie **E. Tytgat**, którego obraz „W pracowni” mimo matowości barwnej, daje swoistą budowę przestrzennych form, wkomponowując dwoje postaci na tle dużego okna, biurko, pieska, i stołki w wychylone pod pewnym kątem, w całość zupełnie spoistą.

Wśród rzeźb wyróżniają się prace **wspomnianego Meuniera**, epika życia robotniczego, a szczególnie górniczego, o socjalno- propagandowem podłożu. Ponadto ładne rodinowskie popiersie **Rombeaux** i „Lampart” **De Meester de Betzenbroeck.**

H. W.

ZE SPORTU

Sport pływacki jako zawód





Dwie duńskie rekordzistki w pływaniu — Lili Andersen i Elsa Jacobsen (z prawej), postanowiły obecnie sport ten uprawiać jako zawód.

Autonomja sędziów piłkarskich

Obrady dorocznego walnego zebrania Polskiego Kolegjum Sędziów miały przebieg dość burzliwy. Zgromadzeni byli początkowo nastrojeni bardzo wrogo przeciw projektowi PZPN, znoszącemu autonomję sędziów.

Referat w tej sprawie wygłosił adw. Muszkat, stwierdzając „że stosunki w PKS są jaknajlepsze i że zniesienie autonomji jest zupełnie niepotrzebne. W zakończeniu długiego przemówienia referent zgłosił rezolucję domagającą się bezwzględnego utrzymania autonomji.

W dyskusji wszyscy delegaci wypowiedzieli się za tą rezolucją, grożąc w razie zawieszenia autonomji złożeniem legitymacji. Jedynie przedstawiciel Kielc zastrzegł się przeciw temu, oświadczając, że kieleckie okręgowe Kolegjum Sędziów w każdym razie będzie współpracowało z PZPN.

Po dyskusji wybrano komisję w składzie: pp Muszkat, Przeworski, kpt. Kuniczak, Rosenzweig i Bednarski, która ma uzgodnić stanowisko sędziów ze stanowiskiem PZPN. Sądząc z opinji obecnych na zebraniu przedstawicieli zarządu PZPN do takiego porozumienia prawdopodobnie dojdzie.

Pozatem na zebraniu rozpatrywano sprawę zatargu z krakowskiem Kolegjum Sędziów, który w konsekwencji pociągnął za sobą ustąpienie 20 sędziów. Postanowiono reaktywować sędziego Arczyńskiego z tem zastrzeżeniem, że przez 5 lat nie może piastować żadnych godności.

Udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi poczem wybrano nowe władze w składzie pp. kpt. Kuniczak (prezes), Bednarski, Mosiński, Laskowski, kpt. Usarz (Lwów), Tomaszewski (Poznań) oraz Muszkat.

Niemcy żądają dyskwalifikacji Ehrlicha

Nie przebrzmiała jeszcze dobrze afera z dyskwalifikacją najlepszego ping- pongisty polskiego Ehrlicha jako zawodowcy, którą nieudolnie w swoim czasie zainscenizował Polski Związek Tenisa Stołowego, a już ponownie Ehrlich znalazł się pod zarzutem zawodowstwa. Tym razem coprawda w bardzo wytwornem towarzystwie, gdyż wraz z mistrzem świata Barną i wicemistrzem Szabadosem. Wniosek w tym kierunku wyszedł od Niemieckiego Związku Tenisa Stołowego, który nie umiejąc skutecznie walczyć z ping- pongistami żydowskimi na arenie sportowej, tą drogą usiłuje ich wyeliminować z konkurencji międzynarodowej Zamierzenia Niemców, szczególnie jeżeli chodzi o Ehrlicha, winny się spotkać z odpowiednią reakcją polskich władz sportowych

W bieżącym tygodniu rozpoczynają się w Londynie ping- pongowe mistrzostwa świata. Polska jak wiadomo reprezentowana będzie przez czwórkę Ehrlich, Pohoryles, Loewenherz (Lwów) i Weinstock (Warszawa). Narazie wyjazd pingpongistów polskich natrafia na trudności paszportowe Przy losowaniu, któremu asystował ambasador Polski w Londynie hr. Raczyński, Polska wylosowała stosunkowo słabszą grupę. Najgroźniejszymi jej przeciwnikami będą Czechosłowacja i Anglja.

MISTRZOSTWA LWOWA W PING- PONGU.

Mistrzostwo Lwowa w ping- pongu zdobył zawodnik Hasmonei Löwenherz przed swoim kolegą klubowym Flickiem.

Żydzi bokserzy mistrzowie świata zwyciężają

Na Florydzie w Miami odbyła się ciekawa impreza bokserska z udziałem dwóch mistrzów świata. Mistrz świata wagi lekkiej **Ross Barney** spotkał się mimo zakazu komisji bokserskiej w Nowym Jorku ze swym rodakiem Frankie Klick i pobił go łatwo na punkty po 10-rundowej walce.

Mistrz świata wszystkich wag **Max Baer** walczył ze słynnym niegdyś bokserem Jim Maloneyem, pełniącym dzisiaj funkcje policjanta i wygrał po 4-ch rundach łatwo na punkty.

SZEŚĆ REKORDÓW POLSKI

padło na zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych w Przemyślu.

W hali przemyskiej odbyły się — jak już donieśliśmy — dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski, gromadząc na starcie przeszło 100 zawodników i zawodniczek

Na zawodach tych uzyskano szereg pierwszorzędnych wyników i pobito sześć rekordów Polski, oczywista zimowych. W konkurencjach męskich nowe rekordy ustanowili Siedlecki w skoku w dal z miejsca wynikiem 3,03,5, w skoku w dal z rozbiegiem rewelacyjny Szczerbicki ze stołecznej Legji 679,5.

W konkurencjach kobiecych padły cztery rekordy ustanowione przez Orzełównę w skoku wzwyż 143, w dal przez Świderską 483, w kuli przez Cejzikową 11,83 i wreszcie w sztafecie 4x50 zespołu poznańskiego AZS-u czasem 30,5.

W konkurencjach kobiecych wszystkie startujące panie wykazały się dobrą formą, a niespodzianką było niezajęcie żadnego notowanego miejsca przez Freiwaldównę i Kwaśniewską (za wyjątkiem drugiego w kuli). Stało się to jednak za sprawą startera zawodów, który zdyskwalifikował pierwszą za dwa falstarty w biegu przez płotki, a drugą za trzykrotne przekroczenie przy skoku wdal z miejsca.

20 BRAMEK ZDOBYLI POLACY NA MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA.

Na mistrzostwach hokejowych świata w Davos rozegrano ogółem 51 spotkań, podczas których strzelono 219 bramek. Najwięcej bramek zdobyła Kanada — 44, 2) Czechosłowacja — 36, 3) Szwajcarja — 24, 4) Polska — 20, 5) Niemcy i Austrja po 18, 6) Szwecja — 16, 7) Anglja i Węgry — po 14, 8) Rumunja — 13, 9) Łotwa — 11, 10. Francja 9, 11) Włochy — 7, 12) Belgja — 5, 13) Holandja bez jednej bramki.

Indywidualnie najlepszymi strzelcami byli: Kanadyjczyk Lemay, i Czech Malecek, którzy strzelili po 12 bramek, Szwajcar Cattini II zdobył 11, Czech Kucera 10, Kanadyjczyk Yellowlees 9 itd.

140 KLM/GODZ. NA ŻAGLOWCU NA LODZIE.

Na jeziorze Charzykowskiem pod Chojnicami odbyły się wielkie zawody żaglowców na lodzie z udziałem wielu klubów sportowych z całego kraju.

W wyścigach indywidualnych pierwsze miejsce zajął Wolff (AZS Warszawa), a w wyścigach drużynowych obsada chojnickiego klubu żeglarskiego Chaletta i Stersilber. Obsada chojnicka uzyskała szybkość, dochodzącą 140 klm./godz

BOKSERZY ANGIELSCY W POLSCE.

W Warszawie bawił przez kilka dni łotewski działacz pięściarski p. Hazenfuss, który prowadzi też obecnie pertraktacje z angielskiemi zespołami pięściarskiemi w sprawie sprowadzenia Anglików na tournee po krajach bałtyckich.

W Warszawie uzgodnił Łotysz, że Anglicy rozegrają też jedno spotkanie w stolicy Polski w przejeździe na Łotwę.

RADJO

CZWARTEK, 7. LUTEGO.

Kraków (293,5) 6,45 Z Warszawy: audycja poranna, 7,40 Program i koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: „Na Podolu rośnie żyto bez kąkolu" pogadanka krajoznawcza dla dzieci w opr. II. Ładosza i zespołu muzycznego Niny Mańskiej, 12.30—13,45 Transm. z Warszawskiej Filharmonji: XIII-ty poranek szkolny. Wyk. ork. filharm pod dyr Feliksa Rybickiego i Wanda Wermińska (śpiew) słowo wstępne wypowie Tadeusz Mayzner, o 13 Dziennik południowy i „Z rynku pracy", 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Lokalne wiadom., 15,45 Z Warszawy: orkiestra taneczna Henryka Warsa, Stefcia Górska (wesołe piosenki), Witold Stępniewski (refreny), 16,45 Z Warszawy: lekcję jęz. francuskiego prowadzi lektor Lucien Roquigny, 17 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko pt: „Ależ to nie na serjo" w/g Pirandello, w opr. Zofji Jachimeckiej, w wyk. Artystów Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, 17,50 „Skrzynka pocztowa" w opr. inż. St. Broniewskiego, 18 „Odczyt pt.: „Odbiorca i twórca literatury pięknej w Sowietach", wygł. dr. Wł. Dobrowolski, 18,15 Z Poznania: Tańce w wyk Gertrudy Konatkowskiej (fort.), 18,45 Z Warszawy: „Co czytać?" szkic literacki — wygł. p. Roman Zrębowicz, 19 Recital skrzypcowy p. Józefa Salaczo, 19,20 Z Warszawy: pogadanka aktualna, 19,30 Z Warszawy: Ida Łosiówna na klindze, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Ze Lwowa: komunikat sportowy, 19,54 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,57 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Z Warszawy: baletowa muzyka klasyków. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Karola Lewickiego, 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce", 21 Koncert kompozytorski Bolesława Wallek- Walewskiego, z okazji 30-lecia pracy kompozytorskiej — transmisja ze „Starego Teatru", 21,45 Ze Lwowa: odczyt: „Formy życia współczesnego", wygł. prof K. Ajdukiewicz, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Muzyka taneczna z płyt, 22,45 Odczyt: Środki prawne w ustawodawstwie podatkowem adw. Dr. Stein, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05—23,30 D. c. Muzyki tanecznej z płyt.

Warszawa (1339,3) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Skrzynka poczt. — dr. Stępowski 18 Porady weterynaryjne, 18,15—19 p Kraków, 19 Płyty, 19,20—22,45 p. Kraków, 22,45 Rozmowy z angielskimi słuchaczami popr. p. T. Ordon, 23—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Giełda zboż. towar., 15,40 Wiadom. bież., 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Feljeton sportowy M. Mikuły, 18 Karlikowa poczta, 18,15—19 p Kraków, 19 Wit Majdak z Koszarawy gra na kobzie, 19,20—22,45 p. Kraków, 22,45 Porady radjotechniczne, 23 p. Kraków, 23,05 Retransm. ze stacyj zagranicznych.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 „Listy i programy" — dyr. Petry 18 „Silva rerum", 18,03 „Fredro i Madonny" — feljet. wygł. prof. Liwczyński, 18.15—22,15 p. Kraków, 22,15 Pieśni włoskie w wyk p D. Gabla (tenor), 22,30 Płyty, 22,45 „Rozmowa z Karolem Szymanowskim", feljet, 23—23,30 p. Kraków.

Łódź (224) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Łódzka skrzynka poczt. — red. Piotrowski, 18,05 Płyty, 18.15—22,45 p. Kraków, 22,45 Płyty, 23—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 17,55 Arje i pieśni, 9 25 „Cyganeija" — opera Pucciniego, 22,15 Pieśni ludowe różnych narodów. 23.15 Muzyka wiedeńska.

Medjolan (368,6) 17 Koncert wokalny, 20,45 Opera.

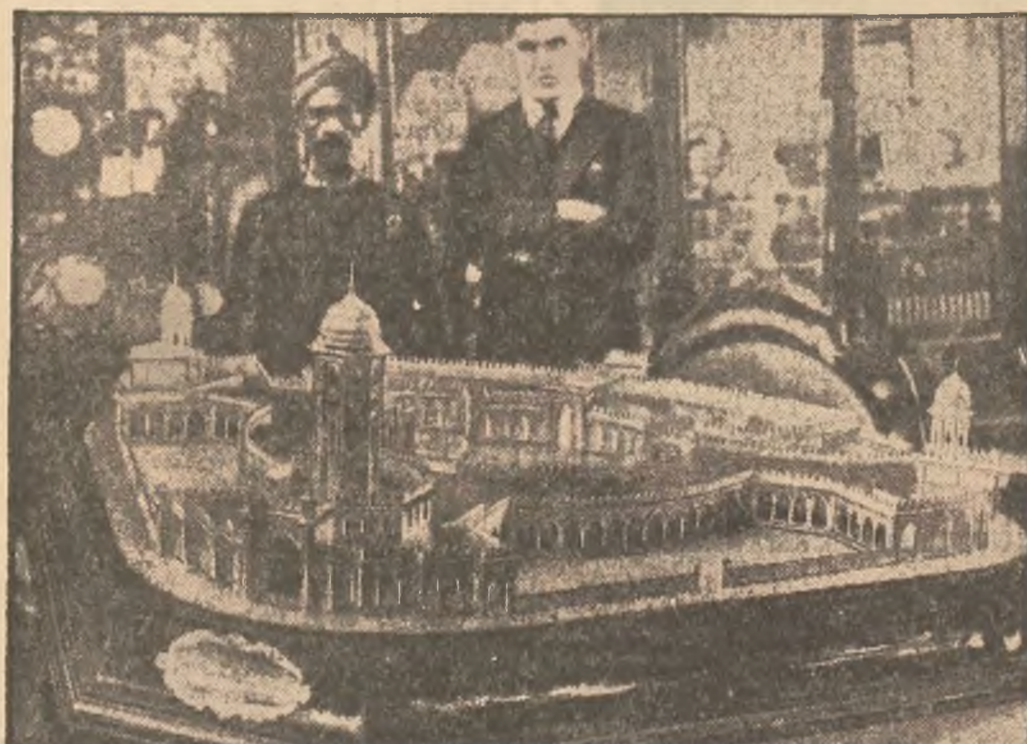
Leningrad (1224) 16,15 Kobiecy kwartet wokalny, 18 „Śpiewacy Norymberscy" — opera Wagnera

Paryż (1648) 18 Audycja klasyczna, 21,45 Koncert symfoniczny.

Praga (470,2) 15.55 Koncert ork. wojskowej, 16,55 Aud. muz dla młodzieży. 19,25 „Szczwany lis" — bajka muzyczna Janacka, 22,15 Muzyka salonowa.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Model placu targowego ze szczerego srebra



Nizam Hejderabadu, który uchodzi za najbogatszego człowieka na świecie, kazał sobie sporządzić model placu targowego w Hejderabadzie, z wszystkiemi halami, ze szczerego srebra

Elżbieta Bergner zdobyła Nowy Jork

Elżbieta Bergner przyjechała do Nowego Jorku, przyjechała i zwyciężyła na całej linji. A nie było to rzeczą tak łatwą, jak się na pierwszy rzut oka wydawać może.

Poprzedziła ją stugębna reklama, opowiadająca cuda o jej trjumfach londyńskich. — Prasa donosiła, że sama królowa była nią zachwycona, a szczegół ten w demokratycznej Ameryce olbrzymią ma doniosłość.

Na obywateli amerykańskich nie można tak łatwo wpływać. Rozumie się, że nie chodzi tu o wielką masę, która jest bardzo wrażliwą na reklamę, lecz o elitę zainteresowaną artystycznie, o krytyków i intelektualistów. Im głośniejszy był gong reklamy, tem większą rezerwę okazywały te koła prawdziwej inteligencji amerykańskiej.

Elżbieta Bergner zrozumiała niebezpieczeństwo tej reklamy i usiłowała w ostatniej minucie ją nieco ukrócić. Okazało się jednak, że to, co jej manażer i jej dyrektor londyński w jednej osobie p. Cochran czynił było znowu tylko propagandą, ale w innej postaci. Reklama ta już nie krzyczała, że Elżbieta Bergner jest największą artystką świata, lecz szeptała każdemu do ucha, ze Bergner jest bardzo nieśmiała, że choruje na kompleks małej wartości i że trawi ją wprost gorączka tremy. Krytyka amerykańska nie dała się jednak złapać na tę wędkę, wiedząc dobrze, że można uprawiać reklamę, oświadczając przytem, że się jest wrogiem wszelkiej reklamy.

Nadeszła premjera. Elżbieta Bergner wystąpiła w sztuce „Escape me never!" pani Kennedy, w której to sztuce odniosła trjumf sensacyjny w Londynie. Sztuka marna i nie wartościowa, co jednogłośnie stwierdziła krytyka amerykańska. Ale trjumf Bergner jako artystki przeszedł wszelkie granice oczekiwania. Oddawna nie czytano już takich superlatywów w prasie amerykańskiej. Jeden z recenzentów pozwolił sobie na taką diatrybę: „Jeśli władze, regulujące imigrację, mają mieć jakiśkolwiek sens, niechże gorliwie zabiegają o to, by miss Bergner nie wolno było więcej opuścić Ameryki. Powinno się ją wystawić w Museum Metropolitan. Kładę u jej stóp swe serce i swą maszynę do pisania... Porównać ją można tylko z Duse i Bernhard".

Ten trjumf przeciwko uprzedzeniom a nawet wbrew samej sztuce w której wystąpiła Elżbieta Bergner, jest wprost bajeczny. Jest to zwycięstwo już nietyle Elżbiety Bergner, ile teatru europejskiego.

Sensacyjny proces spirytystyczny w Londynie

Z Londynu donosi (s): Nie poraz pierwszy sądy londyńskie zajmują się seansami spirytystycznemi, ale sprawa lorda Caillard, która toczy się obecnie w Londynie, parę miesięcy po jego śmierci, jest ośrodkiem zainteresowania opinji publicznej Londynu.

Lord Caillard, człowiek niezmiernie bogaty, był za życia gorliwym zwolennikiem spirytyzmu i oddawał się chętnie studjom okultystycznym. Po jego nagłej śmierci, w kołach, w których zwykł przebywać, pojawiał się często wedle zeznań „naocznych" świadków jego duch. Działo się to zawsze w ten sposób, że kierownik seansu, rozkazywał będącemu w transie medjum, połączyć się z duchem lorda. Medjum brało do ręki ołówek, leżący na stole i jeszcze w transie, automatycznie z największą szybkością, pisało, przenosiło na papier słowa, które mu dyktował duch. Często wychodziły na jaw szczegóły, które mogły być znane tylko lordowi. — Wobec tego, uważano te enuncjacje lorda, jako rozkazy z zaświata.

Pewnego razu podczas seansu doszło do bardzo dramatycznej sceny. Mianowicie zaproszono na posiedzenie także wdowę po lordzie. A kiedy lady Caillard przeczytała skreślone przez medjum słowa ducha, popadła w omdlenie. Na karteczce była oznaczona data jej śmierci, i duch prosił żonę, żeby przyjęła tę wiadomość spokojnie i przygotowała się w skupieniu do śmierci.

Trzy dni przed fatalną datą udała się lady Caillard do sanatorjum, bo czuła się trochę osłabiona i umarła rzeczywiście zgodnie z przepowiednią ducha. Lekarze podali jako powód udar serca.

Po śmierci lady Caillard objęło towarzystwo spirytystyczne, którego członkami byli zmarli, wspaniałą willę lorda w posiadanie. Umieszczono w pałacu bibljotekę towarzystwa i seanse odbywały się w dalszym ciągu. Syn lorda zaprotestował bardzo energicznie przeciwko bezprawnemu zagarnięciu jego własności, ale Lady Molshood, przewodnicząca towarzystwa oświadczyła ku ogólnemu zdziwieniu wszystkich zainteresowanych, że willa stanowi bezsporną własność towarzystwa, bowiem lord i lady Caillard podarowali ją towarzystwu. Na seansie, podczas którego duch lorda przepowiedział śmierć swojej żony, wdowa oświadczyła gotowość darowania towarzystwu willi, o ile mąż zgodzi się na to. Wystawiono akt darowizny, który duch lorda za pośrednictwem medjum podpisał, wobec tego dokument jest ważny.

Syn lorda nie chciał się jednakowoż zadowolnić tem wyjaśnieniem i wniósł skargę przeciwko towarzystwu. Sąd londyński ma bardzo ciężkie zadanie. Przedłożono mu dokument podpisany przez lorda, a teraz zachodzi pytanie, czy podpis ducha jest wiążący i ma moc prawną, o ile się już uzna że duchy istnieją. Jako jeden z licznych ekspertów figuruje światowej sławy fizyk, Oliver Lodge. Do dokumentu, dołączono orzeczenie znanego grafologa Saudeka, który poświadcza, że podpis na dokumencie nosi wszystkie znamiona pisma zmarłego lorda.

Opinja w Londynie czeka z naprężeniem na wynik procesu...

Apollo znaleziony w krzakach winnicy

W malowniczo położonej miejscowości Sperlonga, w pobliżu Gaeta (Włochy) dokonano niezwykłego odkrycia archeologicznego. Grupa turystów znalazła u podnóża góry San Magno owity pączkami winogradu posąg z białego marmuru, który dotychczas leżał niedostrzeżony przy drodze. Po bliższem zbadaniu okazało się, że jest to posąg Appolina, pochodzący z czasów cesarza Tyberjusza, który na zboczach San Magno założył wspaniały park.

Wiadomość o tem odkryciu wywołała w naukowych kołach włoskich duże wrażenie. Do Sperlonga udaje się specjalna komisja archeologiczna, która zamierza zbadać przedewszystkiem wnętrze groty w górze San Magno, gdzie znajdują się zachowane do dziś urządzenia wodociągowe z okresu Tyberjusza.

Rozwód karzełków

WChicago odbył się proces rozwodowy 25-letniej karliczki, Stelli Royal Wetter, z domu Wojnarskiej, domagającej się rozwodu z 31-letnim Wiktorem Wetter, również karzełkiem, cokolwiek wyższym od żony.

Karliczka, która przybyła w towarzystwie swej matki, Wojnarskiej, kobiety normalnego wzrostu siostry wyższej o jeden cal, oraz adwokata Polaka, Kozy, żądała rozwodu z tego powodu, że mąż ją źle traktował, a nawet kilka razy uderzył. Oboje są zawodowymi aktorami i jeżdżą z trupą karzełków po całej Ameryce.

Poznali się w „miasteczku karzełków" na wystawie światowej w Chicago, gdzie Wojnarska popisywała się tańcami, a mąż spełniał funkcje „mistrza ceremonji".

Sędzia Allegretti, który musiał się ciągle schylać, by porozumieć się z osobliwą parą, udzielił rozwodu.

Żądajcie wszędzie „Nowego Dziennika"

Zagubione złoto wraca do skarbca



Transport złota, który spadł z samolotu w czasie transportu z Paryża do Londynu, wraca po odnalezieniu do skarbca bankowego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

—o§o—

Przed Walnem Zebraniem Banku Polskiego

W trzeciej dekadzie stycznia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 800 tys. zł. (do kwoty 504,7 milj.), a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 1 mil. (do 20,1 mil.) **Portfel wekslowy** powiększył się o 12,2 mil. (do 618,8), **portfel pożyczek zastawowych o 4,1** mil. (do 52,6), natomiast **portfel zdyskontowanych biletów skarbowych** spadł o 2,2 mil. (do 27,5).

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 11,1 mil. (do 233,7), obieg biletów bankowych zwiększył się o 24,4 mil. (do 937,1). Pokrycie złotem spadło z 47,66 proc. do 47,13 proc.

W dniu 26-ym bm odbędzie się doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego na którem zostanie przedłożony akcjonarjuszom do zatwierdzenia bilans za r. 1934.

Zamyka się on sumą 1,666,5 milj. zł. — Z ważniejszych pozycyj w aktywach na uwagę zasługuje wzrost rezerw kruszcowych w ciągu roku o blisko 28 mil. zł. i obniżenie stanu pieniędzy i należności zagranicznych (które w związku ze zmianą statutu przestały być zaliczane do pokrycia) o 60 miljonów Portfel wekslowy obniżył się do 654 milj. Stan zdyskontowanych biletów skarbowych utrzymał się na niezmienionym poziomie około 48 milj. zł., chociaż obieg biletów skarbowych był niemal dwukrotnie wyższy — co świadczy o postępującej płynności rynku pieniężnego.

Obieg biletów bankowych obniżył się z 1.003 do 981 milj, a natychmiast płatne zobowiązania z 261,9 do 240,5 milj.

Pomoc lecznicza dla członków rodziny po ustaniu ubezpieczenia

Na tle stosowania ustawy o ubezpieczeniu społecznem wynikła wątpliwość, czy członek rodziny ubezpieczonego, korzystający w końcu roku kalendarzowego z pomocy leczniczej ubezpieczalni, może z pomocy tej korzystać nadal także i w następnym roku kalendarzowym aż do całkowitego wyczerpania w nowym roku 13-tygodniowej pomocy, przysługującej corocznie członkom rodziny ubezpieczonego, jeżeli pod koniec ubiegłego roku sam ubezpieczony utracił pracę i w konsekwencji tego ubezpieczenie jego ustało.

Sprawa oparła się o Ministerstwo Opieki Społecznej, które pismem z 28. I. 1935 r. L. Un. 12/1-4 wyjaśniło, że jeżeli członek rodziny korzystał ze świadczeń na przełomie roku, to ubezpieczalnia nie może mu odmówić kontynuowania w roku następnym pomocy leczniczej rozpoczętej w roku poprzednim, aż do wyleczenia lub wyczerpania 13 tyg okresu w nowym roku kalendarzowym, chociażby nawet ustał w stosunku do ubezpieczonego obowiązek ubezpieczenia przed 1 stycznia roku nadchodzącego.

Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr. 6. Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 lutego 1935 r., zawierający treść następującą:

MIĘDZYNARODOWA KONWENCJA TELEKOMUNIKACYJNA:

Poz 33 — wraz z regulaminami: telegraficznym, telefonicznym, radjokomunikacyjnemi i odnośnemi załącznikami, podpisana w Madrycie w dn. 9—10 grudnia 1932 r.

Poz. 34 — Oświadczenie rządowe z dnia 10 listopada 1934 r. w sprawie złożenia przez Polskę dokumentu ratyfikacyjnego międzynarodowej konwencji telekomunikacyjnej z dnia 9 grudnia 1932 roku.

Reforma podatkowa w Niemczech

Rząd Rzeszy Niemieckiej przystąpił do opracowania reformy podatkowej w kierunku uelastycznienia pewnych podatków. Częściowo reforma ta została już opracowana.

Z dniem 1 kwietnia br. ma nastąpić redukcja **podatku domowo-czynszowego o 25 proc.** Z dniem 1 kwietnia 1937 roku podatek ten będzie zredukowany o dalsze 25 proc., a 1 kwietnia 1940 r. ma ulec redukcji 30 proc. tego podatku Wobec tego, że podatek ten został już dotychczas zmniejszony o 20 proc. — w 1940 r będzie on całkowicie zniesiony. Jest więc to reforma obliczona na 5 lat.

Zniesione mają być też „kary za zwłokę" za zaległości w tym podatku przed 1 stycznia 1935 r.

Informator gospodarczy

STAŁY CZYTELNIK Z JORDANOWA: Istnieje w Krakowie Związek Dentystów (ul. Poselska 18), gdzie może Pan otrzymać bliższe szczegóły.

„JAJO": Bloczki takie nie podlegają opłacie stemplowej.

STAŁY CZYTELNIK S. 45: 1) Naszem zdaniem nie może Pan na patent III. kategorji sprzedawać mąki piekarzom, lecz wyłącznie spożywcom. Po tej linji idzie też judykatura. Sąd Najwyższy orzeczeniem z dn. 7. VIII. 1933 r. ustalił w podobnym wypadku (drożdże), że piekarze nie podpadają pod pojęcie spożywców. 2) Może Pan, byleby sprzedawał tę mąkę wyłącznie spożywcom. 3) Zasadniczo urząd skarbowy ma prawo tego żądać, ale nie wiemy, czy i o ile uprawnienie to wykorzysta.

I. A. Z TARNOWA: 1) Jeżeli nakaz płatniczy podatku od lokali za czas do 1 października 1934 był wystawiony na imię męża Pani, to może Pani wnieść o wyłączenie. Za podatek od lokali po 1 października 1934 odpowiadają już wszyscy, zamieszkujący dny lokal. 2) Odpowiada Pani tylko za tę część należności podatku dochodowego, która przypada stosunkowo na Pani dochód, opodatkowany łącznie z mężem Pani. Odpowiedzialność ta rozciąga się również na wszelkie dodatki, koszty, odsetki i kary.

ŁOM SŁODOWY
prawdziwy
Dra WANDERA

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Z obrad konferencji krajowej „Hitachdutu"

W uzupełnieniu sprawozdania naszego z obrad konferencji krajowej sjon. soc. Partji „Hitachdut" Małopolski zach. i Śląska, która obradowała przez dwa dni w Krakowie, podajemy, że bezpośrednio po obszernym referacie sprawozdawczym tow. dra Terly z dotychczasowej działalności partji, odbyła się spontaniczna manifestacja pożegnalna dla tow. dra Terly, który już w najbliższych dniach opuszcza galut, udając się na stały pobyt do Erec

Po serdecznem przemówieniu pożegnalnem wygłoszonem przez tow. dra B. Katza, który m. in zakomunikował konferencji, że w dowód uznania dla zasług tow. Terly, egzekutywa partji ufundowała na jego imię 100 drzewek w Lesie Herzla, wygłosili kolejno serdeczne przemówienia pożegnalne: tow. dr A. Tartakower imieniem Światowego Zjednoczenia Sjonistyczno- Socjalistycznego tow. dr. Melzer imieniem Zjednoczonej Partji „Hitachdut- Poalej- Sjon" w Małop. wschodniej, tow. dr. Spiro imieniem „Ichud Hakwucot" i tow. Zins i Manheimer imieniem organizacyj prowincjonalnych.

Wśród żywiołowego entuzjazmu całej konferencji, powstaniem z miejsc i śpiewami „Techezakna" i „Hatikwa", dali zebrani wyraz uznania dla swojego wieloletniego przywódcy. W czasie tej manifestacji, ofiarowali partji delegaci z Oświęcimia wspaniały portret olejny tow. Terly.

Należy wspomnieć, że przed przystąpieniem do obrad niedzielnych, wygłosił serdeczne przemówienie ku czci zmarłego senatora Bolesława Limanowskiego, nestora polskiego socjalizmu, b. poseł Dr. Melzer ze Lwowa, poczem konferencja wysłała telegram kondolencyjny do C. K. P. P. S. w Warszawie

Późną nocą uchwaliła konferencja cały szereg rezolucyj sjonistycznych, socjalistycznych i organizacyjnych, poczem przez aklamację wybrała honorowym prezesem partji Tow. dra Terlę oraz następującą egzekutywę: Prezes: Dr. B. Katz. sekretarz gen Mgr. D Berman, skarbnik: H. Mandel, członkowie egzekutywy tow. Dr. E. Federgrün, M. Holländer, Dr. Meta Margulies, A Mandelbaum, J. Manheimer, A. Wilk oraz po jednym przedstawicielu Gordonji i Buslji.

Do Sądu partyjnego wybrano: Przew. Dr. Saba Lindenbaum, członkowie: Z. Friedman, L. Seide, Mgr. Potaschman, Ch. Altbach, A. Landerer i Mgr J. Melzer.

Przy dźwiękach „Techezakny" o godz. 3 nad ranem Konferencję zamknięto.

Rada Partyjna Unji Sjonistów Rewizjonistów Zachodniej Małopolski i Śląska

Centrala Unji Sjonistów Rewizjonistów Zachodniej Małopolski i Śląska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zwołać na dzień 10. lutego br. do Krakowa Radę Partyjną Zachodniej Małopolski i Śląska z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Centrali za rok ubiegły.
2) Dyskusja.
3) Wybór władz.
4) Wnioski i ewentualja.

Uprawnieni do brania udziału w Radzie Partyjnej są członkowie Centrali, komisji rewizyjnej, sądu polubownego i członkowie nominowani przez Centralę.

Obrady toczyć się będą w lokalu własnym przy ulicy Gertrudy 12. i rozpoczną się punktualnie o godzinie 9-tej przedpołudniem.

SIGNUM TEMPORIS

Inżynier R. otworzył niedawno biuro techniczne.

— No, jak tam interesy? — zagadnął ktoś inżyniera.

— Dziękuję. Mam dwudziestu urzędników po tysiąc złotych...

— Pensji? — zdziwił się znajomy.

— Nie, kaucji — odparł pan R.

ZE ŚWIATA TECHNIKI

Zatrucia zawodowe w przemyśle

Wraz z rozwojem przemysłu chemicznego i pokrewnych mu rodzajów wytwórczości, ilościowo wzrasta i niebezpieczeństwo zatrucia zawodowego, powstającego podczas pracy, naskutek jużto bezpośredniego stykania się pracownika z materjałami mniej lub więcej szkodliwemi dla zdrowia, jużto naskutek przebywania w otoczeniu, nasyconem parami lub wyziewami różnych lotnych względnie łatwo ulatniających się substancyj. Higjena społeczna nakazuje też przestrzeganie stosownych przepisów przemysłowych, mających na celu zredukowanie do minimum tego niebezpieczeństwa, tak, że jeśli chodzi o pierwszą kategorję zatrucia zawodowego, powstającą przez bezpośrednie zetknięcie, jest ono w nowocześnie prowadzonych przedsiębiorstwach prawie że usunięte i zdarzyć się może tylko w sporadycznych wypadkach indywidualnego niedbalstwa. Zgoła inaczej przedstawia się rzecz, jeśli chodzić będzie o drugi rodzaj niebezpieczeństwa, zagrażające go w otoczeniu łatwo lotnych, a szkodliwych dla zdrowia substancyj; tutaj nawet skrupulatne, w granicach praktycznej możliwości, przestrzeganie przepisów nie zawsze prowadzi do całkowitego usunięcia niebezpieczeństwa zatrucia, przyczem na wstępie należy zauważyć, że liczba takich lotnych, szkodliwych dla zdrowia, a w przemyśle pospolicie używanych materjałów jest daleko większą, niż na ogół jest się skłonnym przypuszczać.

Ze względu na sposób działania fizjologicznego na organizm ludzki, można tu odróżnić trzy główne kategorje gazów i substancyj lotnych, z jakiemi częściej możemy się spotkać w przemyśle. Są to: 1) Gazy dławiące. 2) Narkotyzujące i 3) Drażniące. Jako dławiące należy wymienić tlenek i dwutlenek węgla, gaz świetlny i ziemny, azot. Ich szkodliwe działanie polega na tem, że wypierają tlen, potrzebny do oddychania, a tlenek węgla (czad) ponadto, że paraliżuje zdolność organizmu do pobierania tlenu z powietrza. Z trucizn narkotyczn., pospoliciej używanych, można wymienić eter, czterochlorek węgla, chloroform i alkohol, stosowane jużto do rozpuszczania w przemysłach takich, jak farbiarsko-lakierniczym, gumowym, graficznym, obuwiowym i t. p., jużto jako środki do czyszczenia w pralniach chemicznych. Na całkiem specjalną uwagę zasługują wreszcie gazy z trzeciej grupy, t. j. drażniących, do których należą: Amoniak, dymy kwasu azotowego, chlor, gazy policyjne (łzawiące) i bojowe, wszystkie drażniące tkanki i błony śluzowo do stanu ostro-zapalnego.

W odróżnieniu od trucizn stałych, nielotnych, niebezpieczeństwo ze strony gazowych jest dlatego większe, że nawet przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności, ulatnianie się ich nazewnątrz w codziennej pracy fabrycznej nie zawsze daje się uniknąć. Do tego dochodzi możliwość nagłego uszkodzenia naczyń, rur, zbiorników, w konsekwencji czego dojść może wówczas do masowego, ostrego zatrucia personalu fabrycznego.

Z tych to właśnie powodów instytucje, których pieczy podlegają stosunki bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach przemysłowych, zaczynają zwracać baczną uwagę na tę stronę ochrony zdrowia pracowników. Główny nacisk w tych zakładach, w których istnieje możliwość zatrucia gazami, kładzie się na maski gazowe, które powinne się tam znajdować w ilościach, odpowiadających stanowi zatrudnienia danego zakładu. W maskach tych powietrze dochodzi do organów oddechowych poprzez puszkę, posiadającą urządzenie filtrujące na które składają się najpierw warstwa węgla aktywnego, następnie warstwa ziemi okrzemkowej i wkładka filcu. Doniosłą rolę odgrywa tu przedewszystkiem węgiel aktywny, z którego odkryciem związaną jest istota obrony gazowej w znaczeniu ogólnem. W mikroskopijnych porach węgla aktywnego zostają cząsteczki gazu trującego zaabsorbowane, — tak, że w większości wypadków powietrze po przejściu przez taki filtr jest już dostatecznie oczyszczone. Niemniej jednak rodzaj i typ maski gazowej musi być dostosowany do charakteru niebezpieczeństwa, jakie w danem przedsiębiorstwie szczególnie zagraża. Prócz tego na wypadek poważniejszej katastrofy, naprzykład eksplozji, pożaru i t. p. gdy zachodzi konieczność prowadzenia akcji ratowniczej przez dłuższy czas, maski gazowe same nawet nie wystarczają i dla oddziałów ratowniczych nieodzowne są wówczas specjalne **aparaty oddechowe,** pracujące cyrkulacyjnie, w których świeży tlen bywa doprowadzany do obiegu oddechowego porcjami z butli tlenowej, zaś zużyty kwas węglowy zostaje pochłonięty w płuczce z ługiem potasowym; aparatem takim można w ten sposób oddychać długi czas wciąż jednem i tem samem powietrzem w zupełnej izolacji od otoczenia.

Nowoczesne zakłady przemysłowe szkolą niejednokrotnie własny personal w obchodzeniu się z powyższemi przyrządami, co prócz poczucia bezpieczeństwa podczas pracy pokojowej, daje zarazem doskonałą lekcję poglądową na sposób obrony przeciwgazowej na wypadek ataków nieprzyjacielskich podczas wojny.

Wiadomości ze świata techniki

BUDOWA NOWEJ STACJI ELEKTRYCZNEJ W HAJFIE przedstawia ze strony postępu technicznego szczegóły, godne uwagi. Turbogeneratory tej stacji, o łącznej mocy 40 tysięcy KW, zasilane będą **kotłami systemu „Velox“,** przedstawiającemi najnowszą zdobycz techniki w tym kierunku. Cechą charakterystyczną tych kotłów jest ogromnie wielka ekonomja ruchu, która pozwoli maszynie parowej napowrót skutecznie konkurować z motorami spalinowemi (Diesla). Kotły te pracują w ten sposób, że uchodzące dotychczas bezużytecznie gazy spalenia zostają w nich zużytkowane dla popędu pomocniczej pompy zagęszczającej, która powietrze, potrzebne do palenia wraz z gazami palnemi wtłacza pod kocioł, gdzie palenie odbywa się wskutek tego pod ciśnieniem, a gazy palne otrzymują znaczną szybkość przepływu. Równocześnie druga pompa przetłacza poprzez kocioł, również z wielką szybkością, wodę dla wytwarzania pary, tak, że w tych warunkach uzyskuje się ogromną intenzywność parowania, 10-krotnie przewyższającą dotychczasową przeciętną normę. Tak wielka wydajność pary pozwala na budowanie tych kotłów w bardzo małych rozmiarach, dla których nie potrzeba budować osobnych kotłowni, komina fabrycznego i innych kosztownych urządzeń. Największą ich jednak zaletą jest to, że nie opala się ich węglem, lecz materjałami odpadkowemi w rodzaju mazutu. Wszystkie te korzyści obok łatwego i szybkiego uruchomiania pozwolą maszynom parowym, zasilanym takiemi kotłami, podjąć napowrót walkę konkurencyjną z motorami spalinowemi.

WYNALAZEK LWOWIANINA. Młodemu chemikowi ze Lwowa, inż. Wieleżyńskiemu, udało się znaleźć nowe, bardzo doniosłe zastosowanie dla gazu ziemnego. Opracował on mianowicie metodę wytapiania czystego żelaza z rudy, posługując się do tego celu piecem opalanym gazem ziemnym. Otrzymywane tą drogą żelazo odznacza się wybitną czystością, jakiej nie posiada żelazo, otrzymywane przy pomocy węgla, albowiem nie zawiera ono zupełnie siarki i fosforu, których obecność obniża tak bardzo wartość jego. Szczegółów tego wynalazku narazie niema: prawdopodobnie chodzi tu o wytapianie w piecach, podobnych do Martina, przyczem doskonała czystość gazu ziemnego warunkuje powyższe zalety żelaza, otrzymywanego tą drogą.

MASZYNĘ DO PISANIA NA ODLEGŁOŚĆ w zastosowaniu do sieci telefonicznej pokazywano na ostatniej wystawie londyńskiej pod marką „Tex“. Aparat ten, włączony do sieci telefonicznej, posiada klawjaturę zupełnie podobną jak przy zwykłej maszynie do pisania, na której pisze się jak zwykle. Wypisana, przeznaczona do zakomunikowania drugiej osobie treść pojawia się równocześnie na aparacie odbiorczym normalnem pismem maszynowem, poczem odbiorca może odpowiadać w taki sam sposób. Połączenie między abonentami następuje w sposób identyczny, jak przy rozmowie telefonicznej. Narazie jest w całej Anglji czynnych tylko niepełna tysiąc takich aparatów, co podyktowane jest chwilową i wysoką ceną abonamentu. Nie ulega jednak wątpliwości, że w miarę wzrostu koła korzystających z tego urządzenia, potanieje ne do tego stopnia, że staną się one dostępne na równi z telefonem.

To i owo

Rehabilitacja kobiecego mózgu

Zagadnienie, czy mózg kobiecy dorównuje męskiemu było nieraz brane pod uwagę przez uczonych z różnym rezultatem. Obecnie zagadnieniem tem zajął się pewien uczony amerykański dr. Paweł A. Witty.

Prof. Witty rozporządzając ogromnym materjałem naukowym, zebranym przez badanie dzieci szkolnych obu płci, jakoteż szeregiem obserwacyj osób starszych wystąpił przed światem naukowym z odczytem, w którym stwierdził, że mnie manie, jakoby mózg kobiecy stał niżej od męskiego, jest całkowicie bezpodstawne. Na podstawie swoich badań Witty doszedł do wniosku, że jeżeli chodzi o wybitne inteligencje graniczące z geniuszem, to kobiety mają nawet przewagę.

Uczony amerykański dodał na końcu swego odczytu, że z wielu powodów inteligencja kobiet nie ma sposobności nieraz odpowiednio się wykształcić, co jednak zasadniczo nie zmienia faktu, że rozporządzają one taką samą inteligencją, jak mężczyźni.

Sto cztery kobiety na stu mężczyzn

Jak wynika z ogłoszonego obecnie ostatniego spisu ludności w Polsce, wyrównuje się stopniowo zwichnięta po wojnie równowaga między przedstawicielami obu płci — w porównaniu ze stanem z r. 1921. W roku tym bowiem mieliśmy w Polsce o 900.000 więcej kobiet niż mężczyzn, tak, że na 100 przypadało 107 kobiet. W ciągu następnych 10 lat, liczba mężczyzn wzrastała jednak o wiele silniej, niż kobiet, i w r. 1931 liczba kobiet nie dochodziła już do 800 tys., co dawało stosunek 105 na 100 mężczyzn.

W chwili obecnej stosunek ten wynosi już przypuszczalnie 104 na 100. Stopniowo ta zmiana jest wynikiem powrotu do pokojowych stosunków, wśród dzieci bowiem przychodzących na świat widzimy stało znaczną przewagę płci męskiej: na 100 chłopaków rodzi się średnio 93 dziewcząt (corocznie rodzi się w Polsce około 30.000 więcej chłopców, niż dziewcząt). Ponieważ jednak śmiertelność wśród dziewczynek jest mniejsza, obie płci mimo tak silnej początkowej przewagi chłopców, z latami stają się sobie równe liczebnie. To wyrównanie się stosunku między obu płciami jest objawem pomyślnym, bo sprowadzającym spowrotem stosunki normalne.

Lekarze opracowują przepisy kuchenne

Brytyjski Związek lekarzy ((„Britsh Medical Association) zabrał się, stosownie do rady, zawartej w sprawozdaniu wylonionej przez siebie komisji odżywiania ludności, do wykazywania zawartości kaloryj, jakoteż siły odżywczej potraw przez sporządzenie odpowiednich jadłospisów i przepisów kuchennych.

Sekretarz działu lekarskiego powyższego stowarzyszenia, dr. G. C. Anderson, oświadcza, że wskazówki, opracowywane przez stowarzyszenie, mają na widoku rodzinę, złożoną z męża, żony i trojga dzieci. Rzeczoznawcy kucharscy opracowują szczegółowe jadłospisy głównych posiłków dziennych na okres trzytygodniowy.

Ekscentryczne kluby w Ameryce

Ekscentryczność w USA popłaca, wyróżnia z pośród szarego ogółu. Ludzie o ekscentrycznych pomysłach, trybie życia, szczegółach, zwyczajach, łączą się w kluby. W Nowym Jorku istnieje np. popularny klub stukilowców, do którego należą największe grubasy. Prezesem klubu zostaje zawsze najgrubszy z klubowców, obecny zaś prezes waży 160 kg. Podobny klub istnieje też w Paryżu. W Chicago egzystuje Excentric-Club, do którego należą oryginały różnego autoramentu. Jeden śpi np. stale w trumnie, drugi uprawia głodówkę co pewien czas, trzeci mieszka w willi, która ma formę kuli, czwarty sypia znów w beczce itp. Uznaniem cieszy się klub przyjaciół węży. Należący doń, przeważnie ludzie bogaci, przechowują u siebie kolekcje gadów rozmaitego rodzaju i wielkości. Jeden z nich ma np. w mieszkaniu 78 węży, które czują się tam jak u siebie w dżungli.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 51

Zachód słońca 16 m. 27

LUTY

7

CZWARTEK

4 Adar 5695

POCIĄG POPULARNY NA MISTRZOSTWA F. I. S.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przy współpracy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa organizuje w dniach 16—17 bm. wycieczkę pociągiem popularnym

Z KRAKOWA DO ZAKOPANEGO

oraz wyjazd autobusami na południową stronę Tatr na

„MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE F. I. S.“

Odjazd z Krakowa w sobotę godz. 0'26, przyjazd do Zakopanego godz. 5'58. Odjazd z Zakopanego w niedzielę godz. 20'15, przyjazd do Krakowa godz 0'35. Cena przejazdu tam i z powrotem 8.55 zł.

W programie grupowe wycieczki narciarskie na Halę Gąsienicową i Kalatówki, pod kierownictwem przewodników TKN., oraz wycieczki autobusowe do Morskiego Oka.

W razie niedostatecznej ilości zgłoszeń na wycieczkę autobusami na południową stronę Tatr, pociąg odejdzie z Krakowa dnia 16 bm. o godz. 14'50, przyjazd do Zakopanego o godz. 20'13. Powrót jak wyżej. — Koszta uczestnictwa w wycieczce na południową stronę Tatr organizowanej przez TKN. Karków: 1) Przejazd autobusem z Zakopanego do Szczyrbskiego Jeziora i z powrotem wraz z noclegiem w hotelach i przepustką 24.70 zł. 2) Zwiedzanie Demanowskich Grot wraz z przejazdem autobusami 6 zł 3) Wstęp na zawody FIS. dnia 16 i 17 bm. 1.50 zł.

Uczestnicy chcący wziąść udział w powyższej wycieczce, winni złożyć w niżej wymienionych biurach podróży dowód osobisty, zaopatrzony klauzulą obywatelstwa polskiego.

Zgłoszenia przyjmują: PBP. Orbis, Rynek Główny, oraz Wagons Lits Cook, Sławkowska 12 do dnia 11 lutego br. godz. 18-tej. Ilość zgłoszeń ograniczona, najmniej jednak 25. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo przyjmowane nie będą.

W pociągu miejsca numerowane — wagon restauracyjny Twa W.- L.- Cook

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa (bilety kolejowe) PBP. Orbis, Rynek Główny i Plac Kolejowy, Wagons Lits Cook, Sławkowska 12 oraz Kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym do dnia 15 bm. godz. 12-tej. — Zastrzega się prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości uczestników — wiadomość w miejscach sprzedaży kart uczestnictwa.

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO** odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 8-mej wieczór we własnej sali przy ul. Skawińskiej 2. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. 2985k

Kto chce być zdrów i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa“**. — Zalecana przez lekarzy.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

Zjazd Zjednoczonych Komitetów Pomocy Uchodźcom z Niemiec

Warszawa (ŻAT). Na niedzielę dnia 24 b. m., zwołany został, jak już doniesiono, Wszechpolski Zjazd Zjednoczonych Komitetów Niesienia Pomocy uchodźcom z Niemiec. Specjalna komisja zjazdowa wybrana na ostatniem posiedzeniu rady centralnej zjednoczonych komitetów antyhitlerowskich wysłała już szereg specjalnych okólników do wszystkich komitetów w kraju w sprawie udziału w zjeździe.

Z wielu większych i mniejszych miast nadeszły już zawiadomienia o obesłaniu zjazdu delegatami. Oczekiwani są też wybitni żydowscy działacze społeczni. Sądząc z żywego zainteresowania we wszystkich kołach społeczeństwa żydowskiego, przebieg zjazdu zapowiada się imponująco. Na porządku dziennym figurują nader żywotne i aktualne sprawy, dotyczące ożywienia działalności zjednoczonych komitetów i spotęgowania podjętej akcji.

Otwarcie dojazdu do mostu marsz. Piłsudskiego

W obecności prezydenta m. Krakowa dr. Mieczysława Kaplickiego oraz przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, Gminy i Zarządu Miejskiego w Krakowie, Komitet Budowy Mostu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wiśle pod przewodnictwem radnego Witolda Ostrowskiego oddał do użytku publicznego dalszą arterję komunikacyjną przy tym moście, a mianowicie wykończony już w roku ubiegłym w 3/4 częściach dojazd prosty do mostu w ulicy Krakowskiej.

Dojazd ten, łącznie z oddanemi już uprzednio dojazdami bocznemi po obu stronach rzeki, oraz dojazdem prostym po stronie podgórskiej w ulicy Legjonów, z odgałęzieniem w ulicę Rejtana, pozwala na całkowite już prawie wykorzystanie mostu Marszałka Józefa Piłsudskiego tak, w komunikacji dalekiej, w kierunku przedewszystkiem na Zakopane, jak i w komunikacji miejscowej z Podgórzem, a to dzięki znakomitemu skróceniu odległości z centrum miasta.

Komitet Budowy, prowadzący roboty imieniem Skarbu Państwa i Gminy m. Krakowa, zamierza w roku bieżącym całkowicie już budowę mostu ukończyć, o ile oczywiście zamierzone kredyty państwowe i gminne w pełni dopiszą.

I GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6. 2. 1935. Dzisiejsze zebranie giełdowe cechował mały ruch przy słabszym naogół nastroju. Większość papierów bez zainteresowania. W niewielkich ilościach robiono w obrotach pozagiełdowych 4 i pół proc. listami zast Tow. Kredyt. Ziems. we Lwowie po kursie zł 48.50.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara utrzymana. Płacono za dolara gotówkowego 5.30—5.33 czeki bankowo 5,30—5.32 i pół, Bank Polski płacił za dolary: sztuki drobne 5.28, grubsze 5.29. Z innych walut Londyn 25.90—26.10, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 201—204, wypłata 212.25—213, Korona czeska 21.75—21.95.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 97.25. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 5-proc. konwersyjna 68, 67.75, 68, 5-proc. konwersyjna kolejowa 63, 6-proc. dolarowa 77.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.75, 54, 7-proc. stabilizacyjna 72, 71.88, pięcioseiki 72.13, 72.38. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.85. Holandja 358.20, Londyn 26.02, Nowy Jork 5.32 i pół, Nowy Jork telegraficzny 5.32 i trzy czw., Paryż 34.93 i pół, Praga 22.12 i pół, Sztokholm 134.20, Szwajcarja 171.44, Włochy 45.05, Berlin 212.80. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 6. 2 W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.32 przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.31 oraz 5.33 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 6. 2. O. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, nasieniu lnu, nasieniu buraków, lnie, rzepaku, pestkach dyni, życie, siemieniu konopnem, owsie, mące i otrębach. Ceny wszystkich artykułów utrzymały się na niezmienionym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 6. 2. Ceny transakcyjne: Żyto 170 ton 15.50. Ceny orjentacyjne: pszenica 15.50—16, mąka pszenna wszystkie gatunki o 50 groszy drożej. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6 2 Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.16 i pół, Nowy Jork 3.10 i pięć ósmych, Bruksela 72.10, Medjolan 26.20, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 209, Berlin 124, Wiedeń oficjalny 73.33, Wiedeń noty 57.50, Sztokholm 78.20, Oslo 76.20, Kopenhaga 67.70, Praga 12.91 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.68, Japonja 88. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 95, w Paryżu fr. fr. 1980, w Zurychu dol. 71.50 przy tendencji utrzymanej.

— **GRYPA, DRESZCZE, PRZEZIĘBIENIE?** Przyjmij Togal. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy tabletki Togal dają dobre usługi. Do nabycia w najbliższej aptece. 2334kr

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KURT KATSCH JAKO „SIERŻANT GRISZA“**. Teatr żydowski (Bocheńska 7). Występy znakomitego artysty i reżysera Kurt Katscha stały się niebywałą atrakcją teatralną w naszem mieście i wypełniają codziennie widownię teatru doborową publicznością. Dziś i jutro o godz. 9 wiecz. „Sierżant Grisza“ głośne widowisko sceniczne Arnolda Zweiga. Bilety po cenach popularnych w firmie A Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj świetna komedja W. Katajewa „Kwiecista droga“, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego Jutro w piątek „Ptak“ J. Szaniawskiego. W sobotę po cenach zniżonych komedja muzyczna „Rajski ogród“ z Hanką Ordonówną w roli głównej.

— **„CYGANERJA“ Z I. CYWIŃSKĄ, A. DOBOSZEM, E. PŁOŃSKIM.** W najbliższy poniedziałek 11 bm daje opera krakowska G. Pucciniego „Cyganerję“ we wspaniałem wykonaniu: rolę Mimi wykona Irena Cywińska, która ostatnio w Krakowie zyskała sobie tak ogromny entuzjazm. Obok świetnej artystki współdziałać będą znakomici śpiewacy warszawscy a to: Adam Dobosz w partji Rudolfa i Edmund Płoński jako Marcela.

— **„WIWAT KARNAWAŁ“ W „BAGATELI“.** Kto jeszcze nie podziwiał aktualnej rewji „Wiwat Karnawał“ w „Bagateli“, niech spieszy dziś, gdyż powyższa rewja schodzi z repertuaru, ustępując miejsca nowej pt. „Wszystko na maśle“.

— **WYSTAWA ZRZESZENIA ŻYD. ART. MALARZY I RZEŹBIARZY** zostanie niebawem otwarta. Na całość wystawy złożą się obrazy zaszczytnie znanego art. malarza E Mandelbauma (Paryż) objęte wystawą zbiorową, oraz prace cenionych artystów krakowskich.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Czarna perła“ (Bodo, Reri).
ATLANTIC: „Imperatorowa“ (M. Dietrich).
APOLLO: „Jej szampańska noc“ (Irena de Zilahy).
BAGATELA: rewja „Wiwat karnawał“ oraz film „Dziś żyjemy“ (Joan Crawford).
DOM ŻOŁNIERZA: „Pocałunek przed lustrem“.
MUZEUM: „Dziewczątko Baby“ (Anny Ondra) i „Dwanaście krzeseł“ (Vlasta Burian, Dymsza, Pogorzelska).
PROMIEŃ: „Wesoła Zuzanna“ (Liljana Harvey).
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna“ (Smosarska).
SZTUKA: „Capri- Paryż- Londyn- Wiedeń“.
ŚWIT: „Chłopcy z placu broni“ (wg. powieści F. Molnara).
UCIECHA: „Weronika“ (Franciszka Gaal).
WANDA: „Julika“ (Gitta Alpar).

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 2 Kursy otwarcia: Dillonowska 91.50, Stabilizacyjna 120.25, Dolarowa 79, Warszawska 69, Śląska 70.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 91.75, Stabilizacyjna 120.25, Dolarowa 79.625, Warszawska 69.50, Śląska 70.50. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn 6. 2 Cynk dost. natychm. 11 3/4, termin. 12, cyna natychm. 232 3/4—233, termin. 228 7/8—229, Straits 233 1/4, ołów natychm. 10 1/16, termin. 10 5/16, miedź natychm. 27 1/8—27 3/16, termin. 27 3/8—27 7/16, Elektrolit 30 1/4—30 1/2.

Dyskusja budżetowa w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 2. (Sin) Dziś Sejm kontynuował dyskusję ogólną w drugiem czytaniu nad preliminarzem budżetowym. Przedstawiciel Stronnictwa Ludowego poseł Langer wystąpił z krytyką polityki wewnętrznej i gospodarczej rządu. Mówca zarzucał, że polityka gospodarcza nie jest dostosowana do potrzeb rolnictwa, w szczególności drobnego. Następnie mówca uskarżał się na przeciążenie podatkowe ludności wiejskiej i wysunął postulat reformy podatkowej. Domagał się amnestji dla więźniów politycznych. W konkluzji pos. Langer oświadczył, że klub Stronnictwa Ludowego za preliminarzem budżetowym głosować nie będzie.

Pos. Niedziałkowski (PPS) wystąpił przeciwko miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej oraz przeciw nadużyciom przy wyborach samorządowych. Dalej twierdził, że reforma ubezpieczeń społecznych nie dała należytego rezultatu. Polityka zagraniczna, zdaniem mówcy jest niezrozumiała. Obecny system rządzenia w Polsce nie rozwiąże szeregu trudności, a zrobić to może jedynie ruch socjalistyczny.

Pos. Chądzyński (NPR) omawiał położenie robotników polskich we Francji i apelował do ministra spraw zagranicznych, aby zajął się ich losem.

Pos. Saenger (Kl. Niem.) uskarżał się na rzekome upośledzenie mniejszości niemieckiej w Polsce. Klub niemiecki głosować będzie za budżetem.

Wszystkim mówcom odpowiada poseł Miedziński (BB) oświadczając m. in.: W sprawie żydowskiej, p. Rybarski raz twierdzi, że wskutek polityki rządu na kryzysie tracą tylko katolicy, a zyskują Żydzi. Tak mówił przed rokiem, a teraz znowu podaje cyfry, jak bardzo ludność żydowska jest pokrzywdzona przez kryzys. Niechże Klub Narodowy porozumie się z żydowskim w tej sprawie i wówczas będziemy wiedzieli, kto krzywdę ponosi.

Po przyjęciu budżetu Prezydenta, przystąpiono do budżetu ministerstwa spraw wojskowych. Referuje poseł Duch.

Pogłoska o zaproszeniu prof. Bartla do Warszawy

Lwów. 6. 2. (O.) W jednym z dzienników warszawskich ukazała się dziś wiadomość, że w tych dniach miała się odbyć konferencja b. premjerów rządów pomajowych. Ponieważ prof. Bartel wskutek niedyspozycji nie mógł przybyć na tą konferencję została ona odroczona.

Aby się dowiedzieć ile prawdy zawiera ta wiadomość, zwróciliśmy się do prof. Bartla, który oświadczył, że nic o żadnej konferencji b. premjerów nie wie i zaproszenia na nią nie otrzymał. Prof. Bartel wrócił dopiero przed kilku dniami do Lwowa z podróży naukowej, odbytej we Włoszech, Francji i Niemczech. Swą czteromiesięczną podróż prof. Bartel odbywał nie jako polityk, ale jako uczony, zbierający materjały do swej pracy naukowej. Po powrocie do kraju zamierzał wyjechał również do Warszawy, aby tam zetknąć się ze swymi znajomymi, m. in. kilka członkami rządu, wyjazd ten jednak został odroczony, a to z powodu lekkiej niedyspozycji, która też spowodowała przerwę w jego wykładach na politechnice.

Sensacyjny zwrot w sprawie tajemniczego morderstwa

Łódź, 6. 2. (G). Tajemnicze morderstwo na osobie dyrektora gimnazjum w Zduńskiej Woli śp. Edwarda Biegańskiego nie przestaje absorbować mieszkańców Zduńskiej Woli i Łodzi. Mimo energicznych dochodzeń, władze śledcze nie zdołały ująć sprawców mordu. Jak się obecnie dowiadujemy, zaszedł sensacyjny zwrot w prowadzonem dochodzeniu w Zduńskiej Woli. Zostali bowiem aresztowani dwaj bracia Tadeusz i Michał Sawińscy, pod zarzutem współdziałania z mordercami.

Zatarg — zlikwidowany

Łódź, 6. 2. (G). Jak już donieśliśmy, zatarg w Schloesserowskiej Manufakturze został zlikwidowany. W dniu wczorajszym podjęto pracę w przędzalni czesankowej i średniej, a dziś rusza tkalnia i reszta oddziałów. W ten sposób 2.500 robotników Schloesserowskiej Manufaktury odzyskało z powrotem pracę.

Znowu groźba strajku

Łódź, 6. 2. (G). W Inspektoracie Pracy odbędzie się dziś konferencja w sprawie wynikłego zatargu w przemyśle jedwabnym i dzianym. Gdyby konferencja nie doprowadziła do porozumienia, grozi wybuch strajku.

KOMUNIKATY:

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie, poświęcone Konferencji Krajowej.

— **ACHDUT.** Z powodu nieprzewidzianej przeszkody odbędzie się ref. tow M. Boruchowicza nt. „Życie ułatwione i ułatwiacze", dopiero dziś godz. 8 wiecz.

— **„CIJONIM BAALEJ MIKCOA"**, grupa krakowska. Lokal Zrzeszenia został przeniesiony i znajduje się obecnie: Dietla 99 parter oficyny. Tamże przyjmuje się wpisy i udziela się wszelkich informacyj w godz. 8—9 wiecz.

— **ŻYD. TOW. MUZ.** zawiadamia członków chóru, że dziś próby nie będzie. Następna próba wyjątkowo w poniedziałek dn. 11 bm.

Straszne skutki katastrofy w cukierni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 6. 2. (O) Dziś, w południe w cukierni Dudka, na Placu Marjackim miała miejsce katastrofa. Mianowicie pod naporem śniegu dach szklanny zawalił się. Dwie tafle szklanne rozbiły się i spadły na stolik, przy którym siedzieli trzej adwokaci żydowscy: dr. Rappaport, dr. Fakler i dr. Stempel. Dwaj ostatni doznali poważnych ran. Dra Stempla, który doznał wstrząsu mózgu odwiezione do szpitala.

Straszny wypadek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Chorzów, 6. 2. (K). W dniu wczorajszym 12-letni Józef Prandella bawił się znalezionym kapiszonem. W pewnym momencie kapiszon eksplodował, raniąc Prandellę poważnie. Przewieziono go do szpitala, gdzie lekarz amputował mu lewą rękę. Prandella doznał również utraty jednego oka.

Panny na wydaniu strajkują w Szanghaju

W Szanghaju młode panny z zamożnych rodzin chińskich ogłosiły oryginalny strajk: postanowiły nie wychodzić zamąż, dopóki nie będzie zniesione nowe prawo małżeńskie Kamieniem obrazy dla młodych Chinek w nowem prawie jest paragraf, według którego żona zdradzająca męża podlega karze do roku więzienia, wówczas gdy mąż za popełnienie tego samego czynu nie odpowiada sądownie. Unowocześnienie stosunków i emancypacja kobiet w Chinach idą dużemi krokami naprzód.

Tarbes (Hautes Pirenees) 6. 2. PAT. Dwie olbrzymie lawiny śnieżne zniszczyły 13 zabudowań, należących do kopalni cyny w granicznej wiosce Azun.

Pogrzeb siostry marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 6. 2. PAT. Dziś o godz. 14-ej odbyła się eksportacja zwłok śp. Zofji Felicji Kadenacowej ze szpitala im. Marszałka Piłsudskiego na dworzec główny.

Przed eksportacją biskup polowy Gawlina w otoczeniu licznego duchowieństwa odprawił żałobną mszę w kaplicy, gdzie spoczywa la trumna.

Po nabożeństwie, na którem obecna była rodzina śp. Zofji Kadenacowej trumnę ustawiono na karawanie wśród wieńców od pana Marszałka Piłsudskiego i pani Aleksandry Piłsudskiej i rodziny.

W kondukcie żałobnym poprzedzanym przez liczne duchowieństwo oprócz rodziny zmarłej wzięli udział: rząd i wybitni dygnitarze.

Na dworzec główny o godz. 14.55 przybył samochodem p. Marszałek Józef Piłsudski, oczekując na przybycie żałobnego konduktu.

Wagon ze zwłokami śp. Zofji Kadenacowej odejdzie w dniu dzisiejszym do Wilna, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Przesunięcie terminu zeznań podatku dochodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 2. (Sin). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie przesunięcia terminu składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1935. Termin ten dla prowadzących księgi handlowe przesunięty został do 1 kwietnia b. r. — Również termin przedpłaty został przesunięty do 1 kwietnia.

Dlaczego Żyd nie objął stanowiska burmistrza Jerozolimy

Interpelacja w parlamencie brytyjskim.

Pułkownik Wedgewood zainterpelował w parlamencie brytyjskim ministra kolonji, dlaczego nie zamianowano Żyda burmistrzem w Jerozolimie, chociaż większość mieszkańców Jerozolimy stanowią Żydzi. Minister kolonji odpowiedział, że Wysoki Komisarz Palestyny ma prawo mianować burmistrzów miast, a ministerstwo kolonji ma do Wysokiego Komisarza pełne zaufanie.

W najbliższym czasie zainterpeluje poseł Wedgewood ministra kolonij, czy prawdą jest, że przywódca rewizjonistów Achimeir ma być wydalony z Palestyny. Pułkownik Wedgewood postawi pytanie, czy zdarzył się już wypadek wydalenia za takie przestępstwo, jakie popełnił Achimeir.

Budżet Katowic

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 6. 2. (K). Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu miasta Katowic. Przedmiotem obrad było uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1935-36. Mocą uchwały budżet zwyczajny wynosić będzie 9,170.000 zł. w rozchodzie i dochodzie, oraz budżet administracyjny nadzwyczajny w wysokości 1.967.962 zł.

Zeznania oskarżonych w sensacyjnym procesie

Katowice, 6. 2. (K). W dalszym ciągu sensacyjnego procesu przeciwko urzędnikom skarbowym w Katowicach, przesłuchano wczoraj wieczorem głównego oskarżonego Hertza. Do winy się nie przyznaje, tłumacząc, że działał w dobrej wierze. Dzisiaj przesłuchano drugiego oskarżonego Matykę. Oskarżony wypiera się również winy. W toku zeznań Matyka doznał rozstroju nerwowego, wobec czego sędzia musiał zrezygnować z dalszego przesłuchania tego oskarżonego. Dalej złożyli zeznania oskarżeni inż. Różycki i jego teść Strzałkowski na okoliczność nabycia fabryki maszyn Wagnera, która była zajęta sekwestrem skarbowym. Zaległości podatkowe wynosiły 100.000 zł., zaś fabrykę inż. Różycki nabył za kwotę 26.500 zł. z wolnej ręki. Również ci ostatni nie przyznają się do winy, twierdząc, że przy kupnie fabryki zostały przeprowadzone wszelkie formalności. Na tem sprawę przerwano do wieczora.

OSTATNIE WIADOMOSCI SPORTOWE.

Wspaniałe zwycięstwo Makabi w Krynicy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Krynica, 6. 2. W. Zawody saneczkarskie o mistrzostwo Krynicy, które odbyły się w dniu 5 i 6 bm., zakończyły się pięknem zwycięstwem Makkabi, która zdobyła pierwsze i drugie miejsce w jeździe indywidualnej panów oraz pierwsze miejsce w jeździe pań.

Wyniki są następujące: Jedynki panów: pierwsze miejsce: Enker Maks (Makkabi Krynica) w czasie 1.30.7, drugie miejsce inż. Baruch Baldinger (Mak. Krynica) w czasie 1.32.2, trzecie miejsce Witkowski Bronisław (KTH) 1.32.8, czwarte miejsce Rączkiewicz Stanisław (KTH) 1.33.4, piąte miejsce Kawa Andrzej (Strzelec) 1.34.8. Startowało 24 zawodników, ukończyło jazdę 18.

Jedynki pań: pierwsze miejsce: Enkerówna Regina (Mak. Krynica) 1.35, drugie miejsce: Migaczówna Helena 1.51.4, trzecie miejsce Schwetzreichówna Lotka (Mak. Krynica) 1.51.5.

Dwójki panów: pierwsze miejsce: Witkowski—Rączkiewicz (KTH) 1,30.1, drugie miejsce Kawa—Owsianka (Strzelec i związek rezerwistów) 1.32.3 trzecie miejsce: Enkerowie Maks i Leon (Mak. Krynica) 1.36.5.

W ten sposób zdobył Enker Maks tytuł mistrza Krynicy w jeździe indywidualnej panów, zaś Enkerówna Regina mistrzyni w jeździe indywidualnej pań. Pozatem zaznaczyć wypada, że w dwójkach panów nei poszczęściło się Enkerom na skutek jednego upadku mimo, iż ustanowili najlepszy czas w jeździe dwójkami: 1.27.8.
stwa Europy, które odbędą się 10 i 11 bm. zapo-

Mistrzostwa Europy w saneczkarstwie

Krynica, 6. 2. (W) Piąte saneczkarskie mistrzostwa Europy, które odbędą się 10 i 11 bm. zapowiadają się imponująco z uwagi na wspaniałe warunki atmosferyczne oraz udział licznie reprezentowanych ekip zagranicznych. Hauptverband der deutschen Wintersportvereine zgłosił 24 zawodników z mistrzem Fritzem Preizlerem na czele oraz trzy zawodniczki z obecną mistrzynią Europy Hanni Fink, Austrja 24 zawodników, Niemcy 17 zawodników. Poraz pierwszy na torach europejskich pojawi się w Krynicy drużyna norweska w sile kilkunastu zawodników. Mistrz europejski w jeździe pojedynczej otrzyma srebrny puhar ofiarowany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

CARTONNET ZREHABILITOWANY

Francuski pływak-rekordzista Jacques Cartonnet, zdyskwalifikowany przed kilkoma miesiącami za niesportowe zachowanie się, otrzymał obecnie od francuskiego związku pływackiego pozwolenie startowania w zawodach amatorskich. Cartonnet, po intensywnym treningu, ma zamiar odebrać Amerykanom rekord w crawlu na 100 m.

KANADA—EUROPA 15:1

Sensacyjna porażka reprezentacji hokejowej Europy

Onegdaj rozegrany został w Zurychu mecz hokejowy między Kanadą a reprezentacją Europy zakończony sensacyjnem zwycięstwem Kanady w stosunku 15:1 (5:0, 6:1, 4:0). Reprezentancja Europy wystąpiła bez wyznaczonych uprzednio Maleckа i Trautenberga.

KANADA—NIEMCY 9:2

Monachjum. 5 2. Mimo złej pogody we wtorek wieczorem odbyły się na stadjonie lodowym pierwsze oficjalne zawody międzypaństwowe między Kanadą i Niemcami.

Kanadyjczycy odnieśli oczekiwane zwycięstwo 9:2 (3:0, 5:0, 1:2).

KONKURS SKOKÓW W GARMISCH-PARTENKIRCHEN OSTATECZNIE ODWOŁANY

W poniedziałek od rana padał ulewny deszcz, wobec czego przełożono narciarski konkurs skoków o międzynarodowe mistrzostwo Niemiec zostal definitywnie odwołany. Pozostali dwaj nasi zawodnicy Stanisław Marusarz i Bronisław Czech wraz z kierownikiem ekspedycji inż. Ramzą opuścili w poniedziałek popołudniu Garmisch, udając się zpowrotem do Polski.

Przeprowadzone przez inż. Ramzę pertraktacje co do startu zawodników norweskich na mistrzostwach Polski, zostały pomyślnie zakończone. Do Zakopanego przyjadą słynni skoczkowie Gunderson i A. Andersen.

ZACIĘTY MECZ HOKEJOWY

Półfinałowy mecz hokejowy o mistrzostwo Niemiec w Garmisch pomiędzy Riesersee i Rostenberg musiał być 6-ciokrotnie przedłużany, gdyż nei było dotąd wyniku. Dopiero w szóstej dogrywce Riesersee zdobył decydującą bramkę.

ŁYŻWIARZE AUSTRJI PRZODUJĄ TAKŻE W JEŹDZIE SZYBKIEJ

Wazulek mistrzem łyżwiarskim Europy

W Helsingforsie w łyżwiarskich mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej rozegrano biegi na 1500 m. i na 10.000 m. Na 1.500 m. zwyciężył Wazulek (Austrja) w czasie 2'23,8, 2) Thunberg 2:25. Na 10.000 m. pierwsze miejsce zajął Stiepl (Austrja) w czasie 17:43,2, 2) Wazulek 17:52.6. Mistrzostwo Europy zdobył Wazulek (Austrja) 200,62 pkt., wicemistrzem został Evensen (Norwegja) 201,53, 3) Wasenius (Finlandja). 202,15, 4) Stiepl (Austrja) 202,51.

WYJAZD KUCHARSKIEGO DO AMERYKI

Onegdaj nasz doskonały lekkoatleta Kucharski wyjechał z Białegostoku w długą podróż do Ameryki. Przez dzień Kucharski zabawi w Warszawie,a 8 bm. wyrusza na okręcie „Pułaski" z Gdyni.

POLSKI ZW. LAWN-TENISOWY PROPONUJE AFRYCE TERMIN 10—12 MAJA

Polski Zw. Lawn-Tenisowy wysłał w dniu wczorajszym do Południowo-Afrykańskiego Zw. Tenisowego propozycję rozegrania meczu o puhar Davisa w dniach 10—12 maja w Warszawie.

PING-PONGOWE MISTRZOSTWA POLSKI W WARSZAWIE

Indywidualne ping-pongowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Warszawie i zaczną się 12 bm.

PIŁKARZE URUGWAJU W EUROPIE

Na wiosnę br. przyjedzie do Europy drużyna reprezentacyjna Urugwaju, która składać się będzie z graczy klubów Penarol i Nazionale. Pierwsze spotkanie rozegrają Urugwajczycy we Włoszech.

W rocznicę „rewolucji" we Francji

Paryż, 6. 2. PAT. Obchody rocznicy 6 lutego rozpoczęły się dzisiaj rano. Rodziny i krewni ofiar zeszłorocznych wypadków lutowych złożyli kwiaty na Placu Zgody. W manifestacji tej wzięli również udział przedstawiciele stowarzyszeń, których wpuszczano na Plac Zgody grupami. Wokoło Placu zorganizowano bardzo surową służbę bezpieczeństwa. W Notre Dame odbyło się uroczyste nabożeństwo.

* * *

Paryż, 6. 2. PAT. W rocznicę tragicznych wypadków paryskich ogłoszono kilka odezw. Unja b. kombatantów przypomina w swojej odezwie zeszłoroczne manifestacje, oświadczając, że były one pierwszem ostrzeżeniem. Akcja kombatantów głosi odezwa, dała pewne wyniki: za kratami więzień znaleźli się parlamentarzyści, wspólnicy złodziei, przeprowadzono, chociaż skromne, ale mające na celu uzdrowienie finansów reformy, przeprowadzono ochronę oszczędności, zapewnienie niezależności sądów itp. to wszystko nie wystarcza. Byli kombatanci domagają się reformy wyborczej, reformy ustroju państwowego oraz reform społecznych.

Premjerowi Flandinowi kombatanci doręczyć mają rezolucję, domagającą się energicznego wymiaru sprawiedliwości i ukarania winnych nadużyć.

Zakaz urządzania demonstracyj

Paryż, 6. 2. PAT. Ugrupowania nacjonalistyczne oświadczają, że wobec zakazu rządu co do urządzania demonstracyj, nie należy urządzać na Placu Zgody masowych wystąpień, a należy ograniczyć się do składania wieńców pod pomnikami na Placu Zgody — indywidualnie.

* * *

Paryż, 6. 2. PAT. „Le Populaire" w artykule Bluma atakuje premjera Flandina za udział w nabożeństwie żałobnem, jakie zostało odprawione w Notre Dame w rocznicę wypadków lutowych. Obecność premjera na tem nabożeństwie — pisze Blum — jest dowodem, że rząd solidaryzuje się z buntem, a ci, którzy mu się przeciwstawili, są mordercami. Niezrozumiały, fałszywy krok Flandina, odbije się poważnem i przykrem echem w naszych szeregach.

W Paryżu — spokój

Paryż, 6. 2. PAT. Na Placu Zgody i w całem mieście panuje zupełny spokój.

Po uroczystem nabożeństwie w Notre Dame, jeden z członków „Action Francaise" wzniósł pod adresem premjera Flandina kilka wrogich okrzyków. Policja usunęła go z kościoła i oddała w ręce władz sądowych.

Tragiczny wypadek podczas saneczkowania

Tarnów, 6. 2. PAT. W Tuchowie k. Tarnowa wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie saneczkowania się Władysława Pietrucha wywrócił się z sankami i uderzył głową o zamarznięty grunt tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia podstawy czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

P. Stypułkowski przeciw dostawcom żydowskim i swojej rodzinie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 2. (Sin) W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych zabrał głos poseł Stypułkowski (Kl. Nar.), który zaatakował „Strzelca" i dostawców żydowskich. Powołując się na książkę prof. Tokarza, że Dybicz w roku 1831 zawdzięczał temu swoje zwycięstwo, iż dostawcy wojska polskiego Żydzi przerzucili się następnie do armji rosyjskiej, proponuje on usprawnić środki obrony państwa. (Zachodzi jednak pytanie, czy odnosi się to do wszystkich Żydów, również i do chrzczonych, należących do jego rodziny).

Na tem dyskusję zakończono. Jutro dalszy ciąg debaty budżetowej.

Samobójstwo

Lwów, 6. 2. (O) Wczoraj około północy zawiadomiono policję, że na Wysokim Zamku popełnił samobójstwo wystrzałem z uciętego karabinu b. naczelnik straży pożarnej we Lwowie, Kazimierz Ciećkiewicz. Jak wiadomo Ciećkiewicz w czasie zeszłorocznej czystki w magistracie został usunięty ze swego stanowiska i za różne nadużycia postawiony przed sąd, który skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem. To było powodem samobójstwa.

Gen. Smuts — chory

Capetown. 6. 2. ŻAT. B. premjer Afryki Południowej gen. Smuuts jest od kilku dni chory. Gen. Smuuts znany jest ze swego przyjaznego stosunku do sjonizmu.

Kronika przemyska

STOWARZYSZENIE HEBRAISTÓW „IWRJA" uzyskało ostatnio nowy lokal przy ul. Słowackiego 16. W związku ze wzmożeniem agend tego T-wa zorganizowane zostały kursy języka i literatury hebrajskiej dla początkujących i zaawansowanych. Powstanie tych kursów zostało przyjęte z wielką życzliwością przez tut. sfery narodowo- żyd. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretarjat „Iwrji" w godzinach wieczornych.

ZUCHWAŁY NAPAD TOREBKARZA. Wczoraj o godz 12 w południe liczni przechodnie byli świadkami zuchwałego napadu, dokonanego w pobliżu kościoła na Zasaniu. Pewien osobnik przyskoczył do wysiadającej z sań p. Kostrzewskiej, wyrwał jej przemocą torebkę i począł uciekać w kierunku ul. Grunwaldzkiej. Na krzyk napadniętej wszczęto pościg za sprawcą, którego ujęto. Jest nim niejaki Jan Kapuśniak, notowany włamywacz.

Dwugłos o rozmowach londyńskich

Flandin:

Paryż, 5. 2. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych premjer Flandin, odpowiadając na interpelację deputowanego Bluma, oświadczył m. in. co następuje:

Rozmowy londyńskie miały na celu konsolidację pokoju w Europie.

Rząd Rzeszy dokonał zbrojeń, które niewątpliwie były przekreśleniem warunków, zakreślonych w części piątej traktatu wersalskiego. Z drugiej strony wytworzyła się specjalna sytuacja z chwilą, **gdy przez opuszczenie Ligi Narodów przez Niemcy utrudnione zostały prace konferencji rozbrojeniowej.** Aby naprawić tę sytuację udałem się do Londynu na zaproszenie ministrów angielskich. W rokowaniach uwydatniła się **zupełna zgodność poglądów obu rządów w sprawie organizacji pokoju w Europie.** Zgodność ta wyraziła się w zasadniczym punkcie, że dzieło ograniczenia zbrojeń nie powinno być przerwane i że należy dołożyć wszelkicu wysiłków, aby doprowadzić do ogólnej konwencji rozbrojeniowej.

Warunki, przewidziane dla bezpieczeństwa ogólnego nie pozbawią więc żadnego z narodów prawa i obowiązku organizowania własnego bezpieczeństwa. **Jedną z głównych spraw będzie ustalenie gwarancji bezpieczeństwa.** Rząd, kierując się serją paktów wzajemnej pomocy i gwarancji w ogólnych ramach paktu Ligi Narodów, poto aby zapewnić wszystkim, którzy pakty te zawarli, całkowite bezpieczeństwo, wydało się nam i byliśmy niezwykle szczęśliwi, mogąc stwierdzić, że rząd Wielkiej Brytanji równie jak my jest zdania, że zanim to wielkie dzieło zostanie ustalone, wyjątkowa sytuacja musi stać się przedmiotem specjalnej konwencji.

Przewidywana jest więc specjalna konwencja pomocy na wypadek ataku lotniczego, aby móc interwenjować w ramach regionalnych, które zarówno nas jak i rząd brytyjski specjalnie interesują.

Sądzimy, że **wszelkie środki powinny być przedsięwzięte w celu przeszkodzenia wojnie.** Przez współpracę wszystkich sił lotniczych obrońców pokoju, położyliśmy podstawę pod system prewencyjny przeciwko rozpętaniu kroków wojennych. Wydaje nam się to punktem głównym.

Deklarację premjera cała izba przyjęła gorącemi oklaskami.

Chamberlain:

Londyn, 5. 2. PAT. Na dorocznym bankiecie Towarzystwa Anglo-Polskiego zabrał głos sir Austen Chamberlain, który wygłosił wysoce polityczne przemówienie. Nawiązując do okresu rokowań w Locarno, Chamberlain wspomniał o wątpliwościach jakie wobec niego wyrażał wówczas ś. p. Aleksander Skrzyński, spowodu braku postanowień, dotyczących Europy Wschodniej. Chamberlain podkreśla, że stanowisko ówczesne Wielkiej Brytanji nie znaczyło bynajmniej, że Wielka Brytanja nie interesuje się losem Polski. W. Brytanja nie mogła w tym czasie rozszerzyć swych zobowiązań na wschodzie Europy. Obecnie stwierdził Chamberlain, powracamy znowu do Locarna. Hitler obiecał rozważyć poważnie propozycje, wysunięte we wczorajszej deklaracji francusko-brytyjskiej Chamberlain z wielkim zapałem udziela tym propozycjom swego poparcia i podkreśla, **że nie oznaczają one bynajmniej okrążenia Niemiec.** Mają one na względzie tylko Frację do pewnych konkluzyj, za które odmawiający samiby ponieśli odpowiedzialność. Mówca podkreślił następnie konieczność wprowadzenia w życie na wschodnim odcinku Europy zasad wzajemnej pomocy **przeciwko napastnikom i wyraził nadzieję, że rząd polski spełni zadanie, jakie na nim ciąży.** My, Anglicy, — oświadczył wkońcu Chamberlain — którzy radośnie odczuwamy fakt odrodzenia Polski, mamy niezłomną nadzieję, że Polacy i Anglicy znajdując się na przeciwległych krańcach Europy, prowadzić będą tę samą politykę obrony pokoju i cywilizacji.

Dalsze echa konferencji londyńskiej

Z Paryża

Paryż, 5. 2. PAT. Prasa francuska omawia głosy prasy zagranicznej o porozumieniu anglo-francuskiem i stwierdza z widocznem zadowoleniem, że większość prasy europejskiej aprobuje układy londyńskie. Jedynie stanowisko Niemiec wydaje się niepewne, lecz chce wierzyć, iż Rzesza zrozumie, że w interesie jej leży przyjęcie tych układów, **bo jeśli odmówi, to z własnej winy znajdzie się w odosobnieniu o co usiłuje oskarżać innych.**

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Berenger pisze w „Agence Economique et Financiere", iż należy pragnąć ażeby Niemcy zrozumiały wyjątkową doniosłość faktu wyciągnięcia do nich rąk przez Londyn, Paryż i Rzym. Niemcom została dana okazja, która się nie powtórzy. Trzy mocarstwa zachodnie uczynią wszystko co leży w ich obowiązku, lecz nie zależy od nich, by porozumienie Londyn-Paryż-Rzym zakończyło się czwórporozumieniem europejskiem.

Leon Blum przewiduje w „Le Populaire" utworzenie wspólnoty europejskiej, jeśli Niemcy przyjmą uczynione im propozycje, jeśli zaś Niemcy propozycje te odrzucą to mocarstwa winny natychmiast przystąpić do realizacji swego planu bez udziału Niemiec.

* * *

Paryż, 5. 2. PAT. Na odbytem dziś posiedzeniu Rady Ministrów złożono gratulacje Flandinowi i Lavalowi z powodu wyniku rokowań londyńskich.

Rada Ministrów postanowiła utrzymać w mocy zakaz wszelkich manifestacyj ulicznych z okazji rocznicy 6 lutego. Rząd przypomina o rozejmie politycznym pomiędzy partjami i oświadcza, że liczy na patrjotyzm obywateli.

Z Nowego Jorku

Nowy Jork. 5. 2. PAT. „New York Times", omawiając porozumienie anglo-francuskie pisze m. in., iż z porozumienia tego wynika, że Wielka Brytanja zgodziła się pomagać Francji w pewnych okolicznościach. Obecnie kolej jest na Hitlera. Winien on dowieść szczerości swych poprzednich oświadczeń, że Niemcy gotowe są przyjąć każdą po przyjacielsku wyciągniętą dłoń.

Z Moskwy

Moskwa, 5. 2. PAT. Korespondent londyński „Prawdy" wskazuje na brak miarodajnych twierdzeń, iż udział Niemiec w paktach rzymskim i wschodnim \ stanowi nieodzowny warunek legalizacji zbrojeń niemieckich. Korespondent zaznacza, że w komunikacie o wyniku narady londyńskiej **wzmiankę o pakcie wschodnim i o wzajemnej pomocy umieszczono naskutek nalegań francuskich,** podczas gdy w kołach angielskich mówi się o ewentualnych zmianach obecnego projektu paktu, nie określając ich charakteru. „Prawda" uważa milczenie prasy angielskiej w sprawie paktu wschodniego za charakterystyczne i podkreśla **płynny charakter ugody londyńskiej oraz niezdecydowany optymizm Paryża.**

Dementi Londynu

Londyn, 5. 2. PAT. Koła urzędowe zaprzeczają kategorycznie wiadomościom o rzekomej podróży Simona lub Edena do Berlina dla rozmów o urzeczywistnienie zaleceń umowy francusko-angielskiej.

Simon przyjedzie do Paryża

Paryż. 5. 2. PAT. Prasa zapowiada przyjazd do Paryża angielskiego ministra spraw zagranicznych Simona w nadchodzący piątek. Simon weźmie udział w dorocznem zebraniu i bankiecie Izby Handlowej Wielkiej Brytanji. Nie jest wykluczone, że minister angielski nawiąże kontakt z francuskimi kierownikami politycznymi.

* * *

Londyn. 5. 2. PAT. Sir John Simon konferował dzisiaj z posłem austrjackim, radcą ambasady Stanów Zjednoczonych i ambasadorem włoskim.

* * *

Bukareszt. 5. 2. PAT. Poseł francuski w Bukareszcie d'Ormesson konferował z min. Titulescu o wynikach rozmów francusko-brytyjskich.

Komunikat PATA o powodzi w Palestynie

Jerozolima, 5. 2. PAT W czasie powodzi spowodowanej ulewnemi deszczami, w miasteczku Nablus utonęły 3 osoby. Powódź zniszczyła 20 domów. W miejscowości Tulkarem utonęło 13 muzułmanów. Oddziały ratownicze poszukują dalszych ofiar powodzi. Spodziewają się nowych ulewnych deszczów.

Wzrost bezrobocia

Warszawa. 5. 2. PAT. Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia liczba bezrobotnych na terenie całego Państwa wynosiła w dniu 2 bm. 501.300 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 13.090 osób.

Blisko 200.000 osób uległo sterylizacji w Niemczech

Berlin. 5. 2. PAT. „Juristische Wochenschrift" oblicza ilość przeprowadzonych zabiegów sterylizacyjnych na 180 do 200.000 na całym obszarze Rzeszy. W Hamburgu 45.7 proc. sterylizowanych przypada na idjotów, 29.6 proc. na umysłowo chorych, 17.8 proc. na epileptyków i 2,9 proc. na alkoholików.

Nowy ważny świadek w procesie Hauptmanna

Paryż. 5. 2. PAT. Do paryskiej redakcji „New York Heralda" zgłosił się wczoraj 42-letni Mikołaj Isajew, Białorusin, zamieszkały w Paryżu i oświadczy, że w czasie porwania dziecka Lindberghów był w Nowym Yorku. W dwa dni po porwaniu, w Bronx sprzedał dwie butelki koniaku osobnikowi, w którym poznaje Bruno Hauptmanna. Isajew trudnił się wówczas szmuglem alkoholu, jako domokrążca i gdy odniósł koniak do mieszkania Hauptmanna, widział tam małe dziecko z zabandażowaną główką. Żądano od niego, aby zachowywał się cicho ze względu na chore dziecko. Nie mógł to być synek Hauptmanna — Manfred, gdyż przyszedł on na świat później. Isajew milczał dotychczas o tem wydarzeniu, gdyż obawiał się, że będzie ścigany, jako szmugler alkoholu.

60 narciarzy uratowano

Wiedeń. 5. 2. PAT. Wielka lawina śnieżna zniszczyła Kesselfass w Salzburgu i folwark Soelden w dolinie Oetzhal w Tyrolu. Na folwarku zginęła cała trzoda i 3 osoby, które usiłowały ją ratować. 60 narciarzy zamkniętych przez śnieżycę i burzę w izbie wiejskiej około Donnersbach w Styrji uratowano.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Warszawa. 5. 2. PAT. Do Warszawy przybyła dziś pociągiem pospiesznym z Berlina grupa oficerów niemieckich, zaproszonych na zwiedzenie szkoły kawalerji w Grudziądzu.

Warszawa. 5. 2. ŻAT. Wczoraj w nocy została zamknięta pierwsza krajowa konferencja organizacji sportowej „Hapoel". Wybrano władze organizacji i uchwalono zwołać wszechpolski zlot „Hapoelu" w lipcu br.

Paryż. 5. 2. PAT. W pobliżu miejscowości Teneriffa na wyspach Kanaryjskich wydarzyła się wczoraj poważna katastrofa samochodowa. Samochód prywatny, jadący z nadmierną szybkością, wpadł na drzewo. Dyrektor banku angielskiego w Teneriffa oraz jadący z nim student zostali zabici na miejscu, syn zaś amerykańskiego konsula generalnego w Paryżu, Kena, został bardzo ciężko ranny.

Pensje magistrackie w Krakowie będą obniżone o 7 i pół procent

Prace nad układaniem preliminarza budżetowego gminy miasta Krakowa na rok 1935-36 zostały już niemal w zupełności ukończone. W związku z tem zadecydowana została ostatecznie obniżka pensyj urzędniczych. Wyniesie ona 7 i pół procent. Ponieważ urzędnicy magistratu otrzymywali pobory o 15 procent wyższe od poborów urzędników państwowych, po dokonanej obniżce pobory ich będą wyższe tylko o 7 i pół procent. Obniżka płac wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia br.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Dębicy

WYBORY NA XVI KONFERENCJĘ KRAJOWĄ. Przeprowadzone wybory na XVI. Konferencję Krajową wywołały zainteresowanie wszystkich kół organizacji, o czem też świadczy frekwencja wyborcza dochodzącą do 70 proc. ogółu uprawnionych do głosowania.

Wybrani zostali Tow Kranz Jakób, Taub Anschel i Zeissler Abraham Zastępcami delegatów wybrano tow. Schönfeld Mina, Alster Chuma i Fisch II.

WIECZÓR ACHAD- HAAMA. Z okazji rocznicy Achad- Haama urządziła tut. org. „Hanoar-Hacijoni“ wieczorynkę w lokalu stow. „Bnej Sjon“.

Kronika jasielska

MIEDZYMIASTOWY ZJAZD KOMITETÓW DLA ZAŁOŻENIA FERMY ROLNICZEJ W JAŚLE odbył się w ubiegłą niedzielę pod przewodnictwem p. Dyrektora Iglera. W zjeździe wzięli udział najpoważniejsi obywatele Jasła, oraz wszystkich miast okolicznych. Zjazd jednomyślnie uchwalił założyć Oddział Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, na Zachodnią Małopolskę, i oddział ten będzie utrzymywał fermę rolniczą w Jaśle. Zatwierdzono budżet dla fermy w wysokości 14,000 zł. Wszystkie miasta zobowiązały się dostarczyć nałożone na nie kontyngenty, a Jasło ma dostarczyć od 3,000—3,500 zł. Akcję zbiórkową uchwalono przeprowadzić i ukończyć w lutym br. W bardzo ożywionej dyskusji, udział wzięli prezes kahału Dr Spierer, Dr. Wistreich, dyr. Kramer, Dr. Gottlieb, Dr. Oberlaender, mec Oberlaenderowa, Fromowicz, A. Margulies, Dr. Karpf, Dr Dietersdorf, Dr Löffel i lek. dent. Rom (Krosno), Werner (Sanok), Inż Chierer (Jedlicze) i inni. Do egzekutywy zostali wybrani: Dyr. Igler, Dr. Wistreich, Bernerowa, Dyr. Kramer i Dr. Besner, oraz każde miasto deleguje 2 członków

NOWY WICEBURMISTRZ. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej pod przewodnictwem p. burmistrza Dra Zelaznego, dokonano wyboru nowego wiceburmistrza. Wybrany został jednogłośnie były prezes Sądu Okręgowego w Jaśle rejent Alojzy Bojdecki Nowi radni w osobach s. o. Feila, i T Mazura złożyli wymagane przyrzeczenia. W miejsce wybranego wiceburmistrza, wszedł do rady Dr. Ludwik Oberlaender.

ZE „STOWARZYSZENIA OPIEKI NAD DZIECKIEM ŻYDOWSKIEM“. Dzięki staraniom p. mec. Oberlaenderowej, oraz uprzejmości przewodniczącej miejskiego kom. powodziowego p. starościny Marossany'owej, Tow. otrzymało większą ilość odzieży i obuwia dla biednej dziatwy P. Bernerowa, Oberlaenderowa oraz prof. Schild, dokonali rozdziału pomiędzy przeszło 100 dzieci.

JESZCZE JEDEN RABIN WYJECHAŁ DO EREC. Onegdaj wyjechał do Erec z Jasła rabin ze Szczakowej Halberstam, syn rabina Zmigrodzkiego. Rab. Halberstam podobno otrzymał „hamlacę“ od nacz rabina Kuka w Jerozolimie. Rabina odprowadzali na dworzec wśród śpiewu i tańców liczni jego zwolennicy.

REPERTUAR KIN. Kino dźwiękowe „Harmonja“ wyświetla obraz: Królowa Krystyna z Gretą Garbo. — Kino dźwiękowe „Sokół“ wyświetla obraz „Śmierć odpoczywa“. (J-t.).

Kronika rzeszowska

STARY ZARZĄD MIASTA URZĘDUJE... Podana przez nas onegdaj wiadomość o zatwierdzeniu nowego zarządu miasta przez Urząd Wojewódzki we Lwowie okazała się przedwczesną. Nastąpiła bowiem narazie zwloka i urzęduje dawny Zarząd Miasta. W ub. tygodniu odbyło się nawet posiedzenie Nowej Rady Miejskiej pod przewodnictwem dotychczasowego Prezydenta Miasta, który wraz z dawnym Zarządem Miasta przedłożył Radzie Miejskiej do uchwalenia preliminarz budżetowy. Jest to zatem wypadek pod względem prawnym charakterystyczny, że nowa Rada Miejska dokonawszy już nawet wyboru nowego Zarządu Miasta obradowała nadal pod przewodnictwem Prezydenta dobrowolnie ustępującego Ustępujący Prezydent jednak uzasadnił zwołanie Rady Miejskiej tem, (chociaż nowy Zarząd Miasta nie objął urzędowania), że uchwalenie budżetu jest koniecznością i nowa Rada Miejska nawet w nowym składzie zgodnie z wnioskiem dawnego Zarządu Miasta uchwaliła budżet z pewnemi tylko poprawkami. Mamy zatem budżet, jedną nową Radę miejską, dwóch prezydentów i 2 zarządy miejskie; ciekawe tylko, jak długo taki stan istnieć będzie? Pytanie to jest powszechne, a obywatele oczekują oczywiście odpowiedzi na to pytanie.

Z ORG. „MIZRACHI“. Ostatnio ofiarowała tut. org. „Mizrachi“ minjan urządzonemu przez tę organizację Torę i z tej okazji odbyły się uroczystości o charakterze religijnym. Ponadto odbył się bankiet, na którym wygłosili przemówienia tutejsi przywódcy org „Mizrachi“ oraz zaproszeni goście. W lokalu „Mizrachi“ odbył się onegdaj bankiet pożegnalny ku czci wyjeżdżającego z rodziną na stałe do Erec p. Barucha Schlüssla członka tymczasowego zarządu kahalnego z ramienia org. „Mizracdhi“.

Z ORG. „WIZO“. Staraniem org. „Wizo“ odbyło się onegdaj zebranie publiczne kobiet w Domu Ludowym im. A. Tannenbauma, na którem przewodnicząca centrali „WIZO“ i członkini krakowskiej egzekutywy sjońskiej p. Marja Aptowa wygłosiła bardzo interesujący referat n. t. „Rola kobiety Żydowskiej w Dziele Odbudowy Palestyny“

NA XVI KONFERENCJĘ KRAJOWĄ ORG. SJONSKIEJ W KRAKOWIE 10 bm. odbyć się mającą zostali wybrani delegatami pp. Dr. Wang, Dr. Kanarek, Hofstädter, Trink, Rejber, Frei, Grauer i Streger, a zastępcami pp. S. Zucker, Mgr. Hirschhorn, Reich, Blasbalg i Kossówna.

EMIGRACJA PALESTYNSKA. Onegdaj wyjechali na stały pobyt do Erec pp. B Schlüssel z rodziną, Kramerowa z rodziną, Pinkasówna, Kreschówna z org. „Hechaluc Pionier“ i Grünerówna, których na dworcu kolejowym serdecznie żegnali bardzo liczni krewni, przyjaciele i towarzysze.

Kronika tarnobrzeska

WALNE ZEBRANIE STOW. „BNEJ SJON“. Dnia 5. stycznia odbyło się Walne Zebranie „Stowarz. „Bnej Sjon“ pod przewodnictwem Dra Zimblera, na którem wybrano nowy Wydział, w skład którego weszli: tow. Zelkowicz — prezes, tow Heringfass — wiceprezes i skarbnik, tow. Silberówna mgr. Grünnerowa, dr Zimblerowa, tow. Kornbluth, tow. Herzlówna, Hauserówna, Blitzerówna, Schmallówna, Kleinmüntzówna i tow Zimmermann — członkowie Wydziału. Walne Zebranie uchwaliło w uznaniu zasług senjora tutejszego sjonizmu Dra Abrahama Preissmanna, zamianować Go Prezesem Honorowym Stow. „Bnej Sjon“.

Z DZIAŁALNOSCI KOMITETU LOKALNEGO Komitet Lokalny wydelegował swych członków tow. Königsberga i tow. Nussbaumównę dla założenia „Wiza“ Praca dookoła zorganizowania „Wizo“ postępuje naprzód i spodziewać się należy, że już w najbliższym czasie wspomniana organizacja powołana zostanie do życia.

WYNIKI AKCJI LEGITYMACYJNEJ. W wyniku nadzwyczaj skrupulatnie przeprowadzonej akcji legitymacyjnej miasto nasze otrzymało dwa mandaty na Konferencję Krajową Jako delegaci wybrani zgstali tow. Robert Zelkowicz i mgr. Grünner.

PRACA KULTURALNA W STOW. „BNEJ SJON“ postępuje sprawnie. Wprowadzono przymusowe kursy języka hebrajskiego, oraz uruchomiono liczne seminarja pod kierownictwem Dra Preissmanna, tow. Königsberga i Dra Zimblera Pozatem urządzane są regularnie dyskusje, odczyty i referaty publiczne.

CHAMISZA ASAR BISZWAT. Komisja Ż. F. N urządziła w dzień Chamisza Asar Biszwat uroczystą akademję z udziałem wszystkich miejscowych organizacyj sjonistycznych (za wyjątkiem „Betaru“).

NA ZAPROSZENIE STOW. „BEJT JEHUDA W ROZWADOWIE wygłosił tow. Samuel Königsberg, członek tutejszej organizacji sjonistycznej publiczny referat dyskusyjny nt. „Prasa i literatura polsko- żydowska“. Referat ten, w którym osobno podkreślona została pozycja „Nowego Dziennika“ w prasie polsko- żydowskiej, spotkał się z ogromnem uznaniem licznie zebranej publiczności

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA FAŁSZOWANIE BILETÓW KOLEJOWYCH

Bogdanowski Jan, b. kasjer stacji Kraków sfałszował w początkach ub. r. 2 bilety miesięczne z odcinka Wieliczka—Kraków i sprzedał je za 36 zł. Fałszerstwa dokonał on w ten sposób, że wywabił datę na zużytych biletach i wstawiał w jej miejsce nową. Trybunał skazał Bogdanowskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 2.

ECHA ŁAPANOWA NA SALI SĄDOWEJ

Sędzia Wasilewski w Sądzie Okręg. Karnym rozpatrywał sprawę 21-letniego St. Sroki z Kierlikowiec, pow. Łapanów i 38-letniego Walentego Romana z Trzciany, pow. Bochnia, oskarżonych o to, że w procesie o zajścia w Łapanowie złożyli fałszywe zeznania. Obaj oskarżeni mieli w śledztwie policyjnem zeznać niekorzystnie dla jednego z oskarżonych, a następnie zmienić te zeznania w czasie rozprawy sądowej. Obaj oskarżeni zostali uniewinnieni.

PRZEBIŁ NOŻEM GOSPODARZA

Dzielnica Starej Olszy była wczoraj popołudniu widownią krwawej awantury między gospodarzem a lokatorem. W domu przy ul. Wolności l. 34 doszło do kłótni między Janem Filipkiewiczem (lat 34) murarzem, a jego lokatorem Janem Stryczyńskim

Epilog tej awantury był dość przykry, gdyż Stryczyński uderzył Filipkiewicza nożem w głowę, raniąc go w skroń. Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł go do szpitala.

Zatwierdzenie wyboru prezydentów miast małopolskich

Warszawa. 5. 2. Sin. Minister spraw wewnętrznych zatwierdził wybór Rajmunda Jarosza na prezydenta miasta Drohobycza, Leona Tennenbauma na wiceprezydenta, Stefana Fischera na prezydenta m. Piotrkowa, Bronisława Jabłońskiego i Władysława Uziembło na wiceprezydentów, płk. Jana Niemierskiego na prezydenta m. Rzeszowa, zaś Piotra Wiącka na wiceprezydenta tego miasta.

Sensacyjna rozprawa w Poznaniu

Poznań. 5. 2. PAT. Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa w procesie o zamordowanie ś.p. Turczyńskiego z Poznania, właściciela yachtu „Przygoda“. Na ławie oskarżonych zasiedli: 26-letni Adam Żak i 19-letni absolwent gdyńskiej szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, Marjan Gdowski. Akt oskarżenia zarzuca im, że w lecie ub. r. zamordowali podczas przejażdżki do Sopot właściciela yachtu „Przygoda“ Turzyńskiego i zwłoki jego wrzucili do morza. Następnie opuścili kraj. Po pewnym jednak czasie powrócili. Sąd Okręgowy w Gdyni skazał Żaka na dożywotnie więzienia, a Gdowskiego na 15 lat więzienia. Naskutek apelacji prokuratora, sprawa przeszła do sądu apelacyjnego w Poznaniu. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonych, którzy do winy się nie przyznają, oraz szereg świadków, poczem nastąpiły wywody prokuratora i obrońcy adwokata Ettingera z Warszawy. Wyrok będzie ogłoszony w czwartek w południe.

Wyrok w sprawie klauzuli złota odroczony

Waszyngton, 5. 2. PAT. Najwyższy Sąd Federalny ogłosił wczoraj, iż decyzja jego w sprawie klauzuli złota została odroczona na czas nieograniczony,

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

AKWIZYTORZY (KI) zaraz poszukiwani: Florjańska 10, m. 4. 2394kr

PRAKTYKANT biurowy początkujący potrzebny „Płaszowianka", Kraków Potockiego 2. 2393kr

EKSPEDJENTKI zdolnej z branży konfekcji dziecięcej poszukuje: Bohrer Florjańska 27. 2392kr

POSZUKUJE się zdolnej ekspedyjentki z wędliniarni. Zgłoszenia między godz. 11—12 i od 15—16 Dietla 50, drzwi 11. 1091g

Posad poszukują

APLIKANT adwokacki z 3-letnią praktyką prowincjonalną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Aplikant" do Adm. „N Dziennika". 2389kr

MAMKA młoda, zdrowa poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne: Emilja Bibułkowa, m. 130, Dębica. 1105g

RUTYNOWANY buchalter, z praktyką, obejmie zaraz posadę księgowego, korespondenta, ewentualnie jako brakarza w przemyśle względnie firmie drzewnej. Warunki dogodne. Zgłoszenia pod „Joderes" do Adm. „N Dziennika". 2391kr

Różne

UCZESTNICY Makkabjady proszeni są na niedzielę 10 b. m. do Tureckiej godz. 11 przedpołudniem. 1104g

PIECE KAFLOWE naprawia i czyści tanio — solidnie: Kaczmarczyk, ul Kościuszki 47, tel. 180-83 1506kr

ZNANA Restauracja — Blum, Dietla 31, wydaje od dzisiejszego dnia smaczne, kompletne obiady pieczywa za - Zł. i przyjmuję wesela w moim 4-pokojowym lokalu. Bardzo niskie ceny. 1095g

PILOT Gum? TRANSPARENT GORĄCO WULKANIZOWANY z kuponami premjowemi!

Kursa popołudniowe dla Pań

W SZKOLE ZAWODOWEJ „OGNISKO PRACY"
rozpoczynają się:

2-dniowy kurs nowych sałatek i kanapek **dnia 7 lutego b .r.** — cena 4'50, godz. 5 popoł.

6-tygodniowy kurs kroju i modelowania konfekcji dziecięcej dla zaawansowanych **w połowie lutego b. r.** — cena Zł. 75.

3-miesięczny i 5-miesięczny kurs modniarski — **w połowie lutego b. r.** — cena Zł. 63 i 103.

6-tygodniowy kurs gotowania i pieczenia **od połowy lutego 1935** — cena Zł. 37.

Rozpoczęły się: 4 lutego b. r.

3-miesięczny kurs kroju i szycia dla początkujących i 6-tygodniowy kurs kroju i szycia rękawiczek.

Wpisy i bliższe informacje w kancelarji szkoły, ul. Stolarska 15, I. piętro, od godz. 11—1, — telefon 188-21.

מורה עברי ואנגלי מבקש משרה
באיזה בית ספר עברי או בהס־
תדרויות ציוניות. גם שעורים
פרטים יתנו ביותר שכר למוד
מבקבוצות יחד. מוכן למשרה
בחוה״מ פסח. לכתב הצעות.

Hebrajsko-angielski nauczyciel Izak Sokoler, Ropczyce koło Rzeszowa

ŻYDÓWKA do samodzielnego prowadzenia kuchni rytualnej, na kilka godzin, za obiady, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Pogodna" do Adm. „N Dziennika". 2051kr

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

Primeros PREZERWATYWY

najlepsze z najlepszych

Zdrojowiska

PENSJONAT — LEŚNE USTRONIE — Zakopane ul. Piłsudskiego, zarząd Drowej Weisslitzowej, — obok terenów narciarskich, poleca pokoje pełnokomfortowe. Utrzymanie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. Telefon 366. 1090g

ZAKOPANE. Pensjonat „ADRIA", droga do Białego, telefon 789, pod zarządem Drowej Flaum haft - Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 1598kr

Sprzedaż

SMACZNE obiady po zniżonej cenie, wydaje się Dietla 111, I. piętro, m. 7

MASZYNY do pisania okazyjnie najtaniej poleca: Lowenstein, Kraków Zwierzyniecka 11.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Branży Metalowej poszukuje doświadczonego

Samodzielnego Kierownika Biura

podatkowca, ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej, oraz buchalterji. Oferty z życiorysem i fotografją kierować do Adm. „N. Dziennika" pod „Energiczny" 2390kr

Lokale

2 POKOJE umeblowane na biuro i mieszkanie od 1 marca poszukiwane. — Oferty z warunkami pod „Śródmieście" do Adm „N. Dziennika". 2397kr

DO WYNAJĘCIA kilka hal fabrycznych w Krakowie razem 300 m. kwadr. — także częściowo. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Okazja".

OBSZERNY lokal, nadający się na skład mebli, pracownię tapicerską — Rynek główny, do wynajęcia. Zgłoszenia: Pańska 1, I. piętro. 2325kr

LOKAL na pracownię w podworcu lub sieni przy ulicy Szewskiej poszukiwany. Zgłoszenia pod „Ewentualnie Rynek Główny" do Adm. „N. Dziennika". 1097bp

MIESZKANIE 2 pokoje kuchnia, pełny komfort z urządzeniem kompletnem, wiedeńskie, zaraz do odstąpienia; również urządzenie sklepowe, szafa oszklona, lada, półki pudła drewniane i urządzenie wystawowe. Wiadomość: Dietla 57/11, między godz. 3—5. 1102g

Reklama dźwignią handlu

Do posiadaczy obligacyj 6% Pożyczki Narodowej !!!

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie FENIKS

wymienia obligacje 6% Pożyczki Narodowej na polisy życiowe na niezwykle korzystnych warunkach. Polisy opiewają na złote w złocie, suma ubezpieczona płatna jest w gotówce.

Bliższych informacyj udzielają oddziały Towarzystwa:

Kraków, Rynek Kleparski 4, telefony 102-73 i 133-18
Lwów, Plac Marjacki 7, telefon 1803 Bielsko, Kolejowa 3, telefon 1447

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer,
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, ... pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna